Nr 54. Dnia 7 marca. Środa. Dnia 23 lutego (7 marca) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* **codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.**

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy**: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. Tomasza z Akwinu W.
Czwartek: śś. Jana Bożego i Beaty.
Piątek: śś. Franciszki wdowy.
Sobota: 40 Męczenników.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 26
Zachód „ „ 5 „ 48.
Długość dnia godzin 11 minut 12.
Przybyło „ „ 3 „ 34.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Konstantyna W.
Poniedziałek: ś. Grzegorza Papieża D. K.
Wtorek: śś. Nicefora B. i Modesty.
Środa: ś. Matyldy królowej wdowy.

— W dniu jutrzejszym przypada nabożeństwo pasyjne w kościele archikatedralnym św. Jana.

W tymże kościele, jutro o godzinie 9-tej zrana. ku czci Najświętszego Sakramentu, odbędzie się solenna wotywa z procesją.

— Na takąż jak wyżej intencję, w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) jutro o godzinie 9-ej i pół zrana solenna wotywa—a o 3-ej i pół po południu nieszpory.

— Na dzień jutrzejszy przypada pamiątka św. *Jana Bożego*, obchodzona corocznie wyłącznie w kościele św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej odpustem, który odłożonym jednakże zostaje na niedzielę (dnia 11-go b. m.), jutro zaś, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w rzeczonym kościele wotywa.

— Dzień dzisiejszy jest rocznicą zaprowadzenia u nas wiary chrześcijańskiej w wieku X-ym po narodzeniu Chrystusa 965 r.

Przegląd polityczny.

„Jeżeli tym krokiem rzeczy pójdą dalej, będziemy mieli nową trzydziestoletnią wojnę!“ rzekł p. Windthorst przy rozprawach nad etatem wyznań w sejmie pruskim. W liberalnej prasie przyjęto z urąganiem ten wykrzyknik „małej ekscelencji“, twierdząc, że ustrój państwa u schyłku XIX wieku nie jest tak wątłym, ażeby mógł przyjąć trzydziestoletni pojedynek z kościołem. Państwo poroslo dzisiaj tak w pierze, pojęcie jego zrosło się tak silnie z pojęciem *bezwzględnego górowania* po nad wszystkiemi innemi formami bytu społecznego, że walczyć może ono już tylko z równym sobie zapaśnikiem—z innem państwem, nigdy zaś z „niknącemi cieniami“, jak kościół... Tak rozumuje liberalizm, szczękający pałaszem na samo wspomnienie „wolnego kościoła w wolnem państwie“...

A jednak w jednostronnem rozumowaniu współczesnego liberalizmu jest trochę przesady, która na własną jego szkodę wyjść może. Już ten sam fakt, że najradykalniejsze w pojęciach o stosunku kościoła do państwa rządy dobrowolnie nawróciły z kolei *kulturkampfu* i weszły w układy z Kurją rzymską nad ułożeniem warunków „znośnego bytu“ (*modus vivendi*), daje świadectwo sile tej potęgi moralnej, która, jak mówi p. Windthorst, gotową byłaby stoczyć nową „wojnę trzydziestoletnią“ raczej, aniżeli uronić cokolwiek z organicznych podstaw swoich. A jednak w możliwość tej walki nie wierzymy, gdyby na trzydziestolecia liczyć się miała. Możliwym wydaje nam się tylko bierny opór, lub—kompromis. *Non possumus* okazało się niewygodnem nawet dla państwa, dla tego polipa, który rozgałęził się dziś tak wszechwładnie, że w entrepryzę własną bierze wszelkie gałęzie pracy publicznej, dziś już koleje i tytoń, jutro może telefony i — katarynki... *Non possumus* byłoby zgubnem dla kościoła, który może być wielkim w cierpieniu, imponującym w rezygnacji ale musiałby przypłacić utratą najzdrowszych soków żywotnych, gdyby w duchu krewkiej trochę przechwałki p. Windthorsta przyjął w Niemczech raczej „trzydziestoletnią wojnę“ z państwem, aniżeli ugodę na zaszczytnych warunkach.

Byle warunki były zaszczytne... Liberalny radykalizm umysłów, zaprawionych na *kulturkampfie* pruskim, nie zdaje się uwzględniać potrzeby wzajemnych ustępstw. Godzi on się co najwięcej na pewne ulgi w zakresie tych ustaw majowych, które miały wyłącznie represję na celu; nie chce on dotąd zrozumieć, że ustawodawstwo p. Falka sięgnęło głębiej, *niż wolno państwu*, w samże ustrój wewnętrzny kościoła i poczyniło tam spustoszenia nieuprawnione. Kardynał Jacobini w nocie swej z d. 19 stycznia, która stanowi dotąd ostatnie słowo kościoła w przedmiocie ugody z rządem pruskim, zapowiada prowizoryczne przyjęcie zasady *Anzeigepflicht* z chwilą zniesienia owych najradykalniejszych praw represyjnych, które już tylko uczuciem zemsty, a nie potrzebą państwa były wywołane; z chwilą zaś uchwalenia przez sejm pruski rewizji organicznych praw majowych, Kurja rzymska obowiązuje się do trwałego uznania zasady, że nominacje duchowne może zatwierdzać władza państwowa.

Trudno nie widzieć w tem ustępstwa; a jednak liberalizm niemiecki zamyka oczy — *ad usum delphini*.. Rozumowanie to nasze nie jest wyłącznie katolickie, bo wszakże ewangelicka *Kreuzzeitung* jednakowemi popiera je argumentami, jak ultrarzymska *Germania*. Widać, że wypływa ono nie z ducha „ochoczego zawsze do walki“ (*streitlustig*) katolicyzmu, ale z istoty *kościoła* w ogóle. Można je zdusić wonią frazeologicznych kwiatów liberalnej doktryny, jak duszono w Rzymie kochanki Cezarów różami, ale nie można rozbroić ich powagą i sumiennością dowodów rozumowych.

Francuski minister spraw wewnętrznych p. Waldeck Rousseau, oznaczył w „komisji dla ustawy o niepoprawnych przestępcach“ miejscowości, dokąd takowi mają być na resztę życia przesiedlani. Są to: Nowa Kaledonja, Nowe Hebrydy, grupa wysp Loyalty (na wschód od Nowej Kaledonji), terytorjum Ankary i część Madagaskaru, pozostająca pod protektoratem francuskim.

Gabinet holenderski Van Lynden'a podał się, jak doniosły depesze, zbiorowo do dymisji. Przyczyną faktu była niechęć izby do wejścia w rozprawy nad nowem prawem wyborczem.

W Andaluzji „i wre i kipi i tryska...“ Odkryty spisek anarchistów z każdym dniem nowe rzuca światło na międzynarodową organizację spisku, mającego powszechny przewrot społeczny na celu. „Banda czarnej ręki“ liczyła 49,000 członków, rozdzielonych pomiędzy 190 federacyj i 800 sekcyj; kierował nią komitet centralny w Genewie. Najdziwaczniejszem zjawiskiem jest to, iż wyznawców swoich szukał spisek i znajdował przeważnie w kołach posiadaczy drobnej własności ziemskiej, a prawdziwy *stan czwarty* zapełnił tylko jedną część jego kadrów.

Książę Aleksander bułgarski zamknął pierwszą sesję nowego *sobranja* namaszczoną przemową, w

WYPRAWA ROGOZIŃSKIEGO.

Tenerifa.—Port Santa-Cruz d. 7 lutego r. 1883.

Wybaczcie nasamprzód, iż piszę ołówkiem, ale morze tak niespokojne, iż z atramentem nie można dojść do ładu...

List mój z Madeiry zapewne odebraliście, od tego więc czasu podaję szczegóły dalszej podróży.

Przyjęci i pożegnani serdecznie przez hr. Tyszkiewicza, który jeszcze w ostatniej chwili przywiózł na okręt sporo prowiantów na drogę, między innemi starą litewkę i różne konserwy mięsne, opuściliśmy Funchal w dniu 29-ym z. m.

Z początku wiatr był słaby, później jednakże tak się podniósł, iż już w dniu 31-ym stycznia rano ujrzeliśmy wyspy Kanaryjskie, a wieczorem zarzuciliśmy kotwicę na Teneryfie w porcie Orotawa. W Orotawie jest sławny ogród botaniczny, pragnęliśmy więc takowy zwiedzić. Nazajutrz rano, po wylądowaniu, okręt nasz odpłynął na drugą stronę wyspy do Santa-Cruz i tam miał nas oczekiwać, gdyż postanowiliśmy zrobić wycieczkę do tego miasta, przez góry, dla lepszego poznania pięknych miejscowości Tenerify. Przytem Orotawa ma nadzwyczaj niedogodny port. Cały brzeg zasiany podwodnemi skałami, tak iż nawet szalupą bez przewodnika trudno dobić do lądu, a że niema żadnego schronienia bezpiecznego dla okrętów, przytem głęboko i trzeba kotwicę zarzucać blisko brzegów, w razie więc burzy dla okrętu przedstawia się poważne niebezpieczeństwo.

Na wybrzeżu rozrzucone tkwią zabudowania portowe i małe miasteczko, o godzinę zaś drogi w górach leży miasto Orotawa. Pomiędzy portem a miastem kilka pięknych willi oraz ów ogród, cel naszej wycieczki. Droga kręta, ale szeroka, wyłożona płaskiemi kamieniami w deseń, prowadzi w góry. Zauważyłem już to i na Maderze, iż ulice miast, ogrodów, a nawet drogi górskie mało uczęszczane brukują starannie w deseń. Widocznie widok wdzięcznej natury wyrabia w południowcach owo poczucie piękna.

Ogród botaniczny, założony w r. 1795-ym, rozwija się pomyślnie pod kierunkiem zdolnego botanika, szwajcara p. Wildpreta. Przy objęciu przezeń zarządu w r. 1857-ym ogród posiadał zaledwie kilkaset okazów, dziś ma ich przeszło 3,000, tem większa zaś to zasługa p. Wildpreta, iż rząd na całoroczne utrzymanie ogrodu, służbę, itp., daje tylko 5,000 fr. Ponieważ Tenerifa leży w pasie więcej umiarkowanym, aklimatyzować tu przeto należy tropikalne rośliny, a następnie przesyłać do Europy. Trudno w pobieżnem sprawozdaniu wyliczać owe pyszne okazy drzew. Roślinność południowa całego świata ma tu swoich przedstawicieli. Najróżniejsze gatunki palm stanowią jeden z najbogatszych działów.

Przyjęci nadzwyczaj serdecznie przez p. Wildpreta i zwiedziwszy szczegółowo pod jego kierunkiem ogród, udaliśmy się z nim razem do m. Orotawy. Miasto samo liczące 7,000 mieszkańców nie przedstawia nic godnego uwagi. Typ to miasteczek hiszpańskich. Ulice wąskie, domy niskie, piętrowe. Oryginalne jest malowanie domów, najczęściej kolor biały połączony z czarnym, co nadaje budowlom jakiś żałobny pozór. Zwiedziliśmy kilka pięknych ogrodów prywatnych. Pełno drzew pomarańczowych i cytrynowych, okrytych owocami tak, iż literalnie liści nie widać. Pomarańcze gniją po ziemi pod drzewami. Drzewa migdałowe, figowe okryte kwiatem, a kwiaty cóż za wspaniałe! Drzewa kameljowe różnych kolorów, pyszne róże, krzaki heljotropów, lilje, kale, olbrzymie kwiaty kaktusów itp. składają się na prawdziwy dywan kwiatowy. Rwać wolno co się komu podoba. Ułożyłem bukiet, który w Europie miałby wielką cenę, między innemi róże wielkości talerzyka, szczególnie herbaciane olbrzymie i z zapachem czysto brzoskwiniowym... W jednym z ogrodów do ostatnich czasów rosło tu drzewo smocze, jak opowiadają, mające 4200 lat. Obwód tego ogromu wynosił przeszło 18 metrów. Orkan w r. 1862 powalił takowe. Szczątki tego olbrzyma rozchwytali anglicy dla swoich muzeów. Dostałem jeszcze parę kawałków. W tym samym ogrodzie rośnie palma 48 stóp wysoka. Najwyższa to palma kanaryjska. W drugim znów ogrodzie podziwialiśmy kasztan 400-letni. Szczególny widok przedstawia ów starzec... Pień i grube gałęzie pruchnieją, z ich wnętrza wyrastają nowe drzewa, lecz co osobliwsze, iż korzenie nie w ziemi ale w owych spruchniałych częściach umieszczone. W grubej np. pustej wewnątrz i na wpół otwartej gałęzi rośnie druga młoda, korzenie zaś ma w pniu o kilka łokci nad ziemią. Gatunek owocu jest jadalny.

Nazajutrz rano p. Wildpret, który zna doskonale wyspy, tak pod względem historycznym, jak i miejscowości, ofiarował się nam uprzejmie za przewodnika. Wyruszyliśmy więc razem, wynajętym powozem, do odległego o 8 mil Santa Cruz. Wycieczka ta pozostawiła po sobie jaknajmilsze wrażenia...

Do Santa Cruz prowadzi doskonale utrzymana szeroka szosa. Cóż za wspaniałe widoki odkrywały się co chwila przed naszemi oczami?! Każdy zakręt drogi zmieniał panoramę... Z jednej strony pasma gór pokryte zielenią z dominującym nad niemi najwyższym szczytem de Teide (12,180 stóp wys.), a który dzięki pięknej pogodzie, cały był widzialnym w oświeceniu fantastycznem promieni słonecznych, niżej okryty chmurami. Z drugiej strony rozkoszne doliny, białe domki rysujące się na tle palm, po obu stronach drogi ogrody z drzewami obciążonemi owocem. Droga wysadzona eukaliptusami. U stóp naszych morze z rysującemi się w dali górami wyspy Palmas.

której wyraża głęboką radość z tego, że nowa maszyna parlamentarna przebyła szczęśliwie nową próbę... Pomiędzy zdobyczami ubiegłej sesji książę podniósł szczególnie ustawy o administracji kościoła bułgarskiego, o założeniu banku narodowego, o kolejach żelaznych i najwyższej izbie obrachunkowej.

Br. Z.

Nowy projekt.

Łuck 1-go marca.

Prawdopodobnie z kontraktów kijowskich przywieziony, krąży w tutejszej okolicy projekt budowy o własnych siłach, bez współudziału spekulantów, siedmdziesięciu wiorst nowej drogi żelaznej, łączącej kolej brzesko-kijowską, a mianowicie stację Kiwerce, z nowobudującą się w Galicji linją Jarosław-Sokal.

Droga ta przechodziłaby przez Łuck, a w Samowoli, majętności Feliksa hr. Czackiego położonej przy granicy, łączyłaby się z koleją galicyjską.

Nie dostaliśmy do rąk projektów, nie wiemy nawet czy już przybrały pewne wykończone formy—ogólne tylko zarysy doszły naszej wiadomości i z tem pośpieszamy podzielić się z szerokiem kołem publiczności, w tem przekonaniu, iż każda myśl zdrowa, każdy objaw działalności w dobrze zrozumianym własnym interesie na jakiemkolwiek polu —a szczególnie na odłogiem leżących obszarach interesów ekonomicznych w naszej gubernji—nietylko obejmuje kraj cały, ale uzyska także słowo zachęty i poparcia tak potrzebne przy stawianiu pierwszych kroków, po jakiejkolwiek drodze.

Otóż kilkudziesięciu podobno większych posiadaczy ziemskich powiatów łuckiego i włodzimirskiego mają prosić rząd o pozwolenie utworzenia towarzystwa w celu budowy i eksploatacji wyżwspomnianej drogi żelaznej, bez żadnej gwarancji dochodów i żadnych subsydjów ze strony państwa, z pozwoleniem tylko wypuszczenia udziałowych certyfikatów, rodzaju akcyj w sumie 25,000 rs. na każdą wiorstę drogi.

Z ogólnej sumy dwadzieścia pięć procent akcyj mają się zobowiązać stowarzyszeni rozebrać między siebie, wnosząc do kasy towarzystwa gotówkę, *al pari*, przyjmując prócz tego zobowiązanie, tak cenę ziemi pod drogę zajętej, jakoteż podkładów i wszelkich innych miejscowych materjałów przyjmować od towarzystwa po takimże samym kursie akcjami; reszta zaś kapitału niezbędnego na budowę uzyskaną być ma przez wypuszczenie w obieg z pozostałych akcyj takiej sumy, jaka potrzebną się okaże.

Że droga ta wysokiej jest donîosłości dla miejscowych ekonomicznych stosunków, tego dowodzić nie potrzebujemy; ale prócz tego przez wybudowanie tej linji skróconą zostałaby droga z Krakowa do Kijowa o jakie wiorst pięćdziesiąt.

Nie słyszeliśmy, aby projekt nowej drogi znajdował przeciwników w zasadzie—pesymiści tylko zarzucają mu niemożność uzyskania koncesji, popierając twierdzenia swoje faktami odrzucenia w ostatnich latach kilku projektów nowych połączeń kolei naszych z austrjackiemi. W tym względzie wiele drobniejszych powodów przytoczyćby się dało, które skłonić powinnyby do zatwierdzenia tej drogi. Zwrócimy tylko uwagę, iż nieprzyjęte przez rząd drogi żelazne miały kierunek północno-południowy, gdy w mowie będąca ma wschodnio-zachodni, a szczególnie zaś fakt, iż galicyjską część tej linji, zadośćczyniąc agrarnym i handlowym potrzebom okolicy, bez względu na połączenie, budować zaczęto—bez żadnego współudziału ani poparcia rządu austrjackiego.

W końcu jeszcze dodamy, iż samo wykończenie projektu w ostatecznych szczegółowych formach, choćby nawet z przyczyn od nas niezawisłych droga obecnie nie doszła do skutku, już zbawienny wpływ wywrze na okolicę, będzie bowiem jednym z pierwszych kroków na drodze obrachowania i doświadczenia sił własnych—w samoochronnej działalności z niekorzystnemi warunkami ekonomicznemi kraju.

K. D.

Z sali odczytów.

Znamy p. Kalickiego jako autora kilku cennych prac historycznych, już to źródłowych jak „Władysław IV królem chłopów" i „Zarysy historyczne", już popularnych jak „Dzieje Polski do czytania w chatach i szkółkach wiejskich".

Jedne z pism jego były wydawane na dochód Fundacji imienia Szajnochy; drugie sprawnie, po austrjacku konfiskowała policja lwowska aż do ostatniego egzemplarza. Był nareszcie p. Kalicki umiejętnym, cierpliwym, niezmordowanym pomocnikiem autora „Szkiców" i „Mściciela", gdy ten po utracie wzroku, przykuty do łoża niemocy, musiał się posługiwać wykształconym wzrokiem i dłonią innych. Są to, jak widzimy, tytuły pierwszorzędne do przemawiania publicznego o znakomitym historyku.

Jakoż mniemaliśmy, że p. Kalicki ze wspomnień osobistych o Szajnosze, ze światłej obserwacji procesu jego twórczości, z jego wynurzeń w chwilach wielkiej radości lub wielkiej boleści, odsłoni słuchaczom ową stronę tajemniczą genjuszu, o której mówił Mickiewicz: „Chcąc mnie sądzić, nie *ze mną* trzeba być, lecz *we mnie*." Nadzieja poniekąd nas zawiodła. To, cośmy posłyszeli, znane było mniej więcej z obszernej pracy p. Kanteckiego, zamieszczonej na końcu pięknego wydawnictwa dzieł Szajnochy, dokonanego przez firmę Józefa Ungra w Warszawie. Prawda, że to wydawnictwo, na wieczną niesławę naszej tak zwanej „inteligencji", nie miało należnego sobie powodzenia, więc i życiorys Szajnochy, kreślony biegłem piórem p. Kanteckiego, pozostał też mało znany ogółowi. Przypomnienie go, uzupełnienie kilku zajmującemi szczegółami, nie było tedy pracą niewczesną. Owszem taki „dzwon wieżowy" z katedry prelegenckiej, głoszący sławę jednego z „idealistów" historycznych, w epoce panoszenia się „realistowskich" mierności i nędzot, był potrzebą. P. Kalicki, przypominając nam męczeński żywot i nieśmiertelne zasługi Szajnochy wśród żabiej muzyki nowoczesnych historjozofów i reformatorów społeczeństwa, zrobił co się od niego należało.

Wykład był prosty, bezpretensjonalny, ożywiony ciepłem serdecznem, które nie pozwala słuchaczowi być obojętnym świadkiem roztaczającego się przed nim obrazu, ani dopuszcza krytykować widocznych nawet pewnych braków. Każdy patrzał jak w tęczę w wizerunek pisarza, którego życie „nie składało się i nie rymowało, szło ciągle białym wierszem," a który jednak ani jednym wyrazem goryczy nie zaprawił szlachetnych poglądów na przeszłość polską, jakkolwiek ta przeszłość nie była nawet historją jego naddziadów, gdyż ojciec Szajnochy był jeszcze rodowitym, a pono i upartym czechem. Nie chcieliśmy sobie przypominać poetyckich złudzeń historyka w „Lechickim początku Polski," ani mniej poważnego tonu w niefortunnym sporze z Helclem o „Księgę pamiętniczą" Michałowskiego. Stał przed nami tylko nieubłagany, ale niewzruszony w sprawiedliwych wyrokach sędzia Krzysztofów Opalińskich i innych podobnych „królewiąt"; stał czciciel św. Kingi i Mściciela; stał Homer „Zdobyczy pługa polskiego w Andaluzji." To był tryumf prelegenta.

Prawdziwie nie wiemy, po co p. Kalicki zaprószył ten świetlany wizerunek rafaelowski Szajnochy kazaniem na tekst pozytywizmu warszawskiego, wyrzekającego się aniołów przeszłości i dzieł ich poetyckich? Ani Lelewel, ani jego szlachetny uczeń Szajnocha, ani cała szkoła lelewelowska nie zawiniła w pracach historycznych nieuczciwem złoceniem ohydy lub podniecaniem społeczeństwa do szalonych przedsięwzięć. Nim p. Wł. Smoleński zdobył się na artykulik dziennikarski „o szlachcie sieluńskiej w niewoli u proboszczów," już na kilkadziesiąt lat przedtem pisał Lelewel o nierównie ważniejszem „straconem obywatelstwie stanu kmiecego w Polsce". Rozumiano i wytykano złe z nieubłaganą otwartością, tylko iż miłość przeważała nad goryczą.

Różnica między szkołą lelewelowską a krakowską zależała nie na podniecaniu lub niepodniecaniu do szaleństw, lecz na upatrywaniu źródeł niedoli. Szkoła lelewelowska widziała złe w zwichnięciu pojęcia wolności; szkoła krakowska w podkopaniu dzielności władzy. Są to pojęcia filozoficzne, pulsujące obok siebie przez całe dzieje kraju. Po cóż je mącić i nakręcać do użytku mizernej chwili bieżącej?

Q

Listy włoskie.

Turyn 28-go lutego roku 1883-go.

Rok 1882-gi wcale nie był pomyślny i nie więcej też obiecujący zawitał nam 83-ci.

Jeszcze tętniło echo północnej godziny zegaru wiecz-

Po drodze zatrzymaliśmy się w miasteczku Tacoronte, aby zwiedzić prywatne muzeum. Wiele tu ciekawych zabytków po guanchach, pierwotnych mieszkańcach wysp. Bogaty zbiór mumij, przedmiotów uzbrojenia i do domowego użytku służących, zadziwić może każdego. Guanche ciała umarłych żywicą z smoczego drzewa balsamowali, zaszywali w kozie skóry i chowali w najniedostępniejsze kryjówki skał. Ztąd to tak rzadkie ich mumje.

Wracając do wycieczki, następnem miastem po Tacoronte jest Laguna licząca 8,000 mieszkańców. Dawniej posiadała mieścina uniwersytet założony przez Ferdynanda VII, dziś pozostała jeszcze bibljoteka licząca przeszło 6,000 tomów. Zachowało się tu kilka pałaców budowanych przez pierwszych hiszpanów zdobywców wysp w r. 1475-ym. Kościół katedralny posiada kosztowny ołtarz wielki, oraz bardzo piękną ambonę, całą z białego marmuru. Jest tu także *casino*, z salą balową i teatralną, bilardową. Wieczorem stanęliśmy w Santa-Cruz.

Co do produktów rolnych na wyspie, to najwięcej sieją kukurydzy afrykańskiej, hodują wino i tytuń. Dawniej rozwinięty był handel koszenilą, to też po drodze widziałem bardzo wiele plantacyj kaktusów, na których koszenila żyje. Dziś z rozpowszechnieniem aniliny, handel ten upadł. Najżyźniejsza część wyspy rozpoczyna się od Laguny. Sieją tam żyto, pszenicę, łubin, sadzą ziemniaki ale innego gatunku od naszych, zupełnie słodkie. W ogóle korzystają mieszkańcy z każdego kawałka ziemi wydartego skałom. Podczas wybuchów wulkanicznych, powierzchnia gruntu została zasypaną odłamami kamieni; wykopują więc owe głazy i układają z nich ogrodzenia. Na tych murach wyrastają znów kaktusy, których liście krają i gotują dla inwentarza. Są też gatunki kaktusów dających owoce jadalne np. figi kaktusowe. Wino miejscowe jest smaczne i tanie. Młodego, litr 50 centymów. Owoce, jarzyny i w ogóle życie bardzo tanie. Do zaprzęgu używają koni i osłów; hodują bydło lecz najwięcej kóz, z których mleka wyrabiają doskonałe sery. Bardzo tanie są wyroby tabaczne z miejscowego tytuniu. Na nizkie ceny produktów miejscowych i sprowadzanych wpływa znacznie ta okoliczność, iż hiszpańskie porty wysp Kanaryjskich wolne są od cła. Można wszystko wprowadzać bez żadnej opłaty. Nawet okręty nie płacą portowego! Domy po wsiach i miastach są budowane bez kominów. Pieców tu nie potrzebują a z kuchni dym wychodzi oknami. Praktycznie!

Santa-Cruz liczy 20,000 mieszkańców. Port dla okrętów dogodny, rejda bowiem prawie zawsze spokojna, osłonięta od wiatrów górami. Jestto już miasto europejskie, podobne do wszystkich portowych. Na głównym placu pałac gubernatora-komendanta. W jednym rogu placu wielki krzyż marmurowy na postumencie (herb miasta), w drugim wysoki obelisk z Madonną na szczycie. Pamiątka to przyjęcia chrześcijaństwa przez resztki niewymordowanych guanchów. Jeden z kościołów posiada bardzo piękną kaplicę starożytną z rzeźbionego drzewa. Ołtarz, ściany, sufit pokryte artystycznemi rzeźbami. Miasto ma własny teatr, porządnie i wygodnie urządzony, *casino* i czytelnię. Ulice wąskie, chodniki kamienne, oświetlenie naftowe. Domy jedno i dwupiętrowe z tarasami na wierzchu.

Gubernator, konsulowie i w ogóle cała inteligencja miejska, wszyscy okazali się nader życzliwymi dla naszej wyprawy, zaopatrzyli nas w listy polecające do prezydenta Liberji, króla aszantów, a najważniejszy od tutejszego admirała do gubernatora Fernando-Po, proszący o pomoc dla nas na wszelki wypadek. Szczęśliwym trafem zjechaliśmy się tu z eskadrą francuską, przeznaczoną do kolonij afrykańskich, a której część pozostanie dłużej na Fernando-Po. Otóż admirał nadzwyczaj sympatyczny, typ starego wiarusa, poznawszy się z Rogozińskim, oświadczył, iż w razie potrzeby możemy liczyć na pomoc całej eskadry, — „a 14 okrętów wojennych to nie bagatela" — dodał... Wszyscy marynarze zdziwieni są naszą żeglugą, a mianowicie tem, iż odważyliśmy się puścić na małym okręcie i że przebyliśmy na nim szczęśliwie dwie burze i zatokę Biskajską!

Jutro rano podnosimy kotwice i puszczamy się w dalszą drogę, a jest nadzieja, iż ta będzie już spokojną.

Tak więc ostatki karnawału spędziliśmy na lądzie. Dnie te obchodzone są tu z niezwykłą uroczystością. Całe miasto, inteligencję i lud prosty ogarnia szał zabawy. Przebierają się, tańczą, śpiewają... Główną jednak zabawą jest rzucanie prostych skorup od jaj, napełnionych trocinami, mąką, różnokolorowemi papierkami. Po południu kobiety zajmują stanowiska w oknach, na balkonach, tarasach, a przy każdej... kosz jaj. Rzucają tedy skorupami w przechodzących mężczyzn. Ci odpowiadają i rozpoczyna się prawdziwa kanonada, dopóki jedna ze stron nie zostanie zmuszoną do ustąpienia. Każdy obsypany trocinami, omączony jak nie boże stworzenie, ale to nazywają kostjumem karnawałowym... Są przytem bardzo gościnni, chcieliby, aby każdy w tych dniach użył uciechy, zapraszają do siebie, częstują winem z ciastami, nawet często na ulicy w kieszenie kładą cukierki lub łakocie. Onegdaj np. wyszedłszy z jednym z towarzyszów na

ności, a już pierwszy k...yk nowego przybysza wzruszył świat cały...

Padł Gambetta, u nas zgaśli Szujski i Wacław Maciejowski, w sąsiedztwie zamknął na zawsze oczy Flottow, w Italji znów przestał śpiewać poeta Regaldi, a za nim w krainę cieniów poszli Ryszard Wagner i Bellotti-Bon, pierwszy aktor włoski, w Turynie jenerał Rebandi, kompozytor słynnej *Stella confidente*, senator Herkules Ricotti, historyk i profesor uniwersytetu, wreszcie wielce nam życzliwy Józef Garberoglio.

Wielu z moich czytelników, dawnych mieszkańców Turynu, przypomni sobie zapewne nieporównaną usłużność sympatycznego tyle komandora, którego ostatnie wyrazy wśród cierpień żałośnie wymówione po polsku „dobry Garberoglio, dobry...“ malują doskonale jakim był naszym przyjacielem.

Niedawny zgon mistrza obrzędów dworu księżnej Genui, margrabiego Rapullo, morganatycznego męża matki królowej włoskiej, niemało wpłynął na ton tegorocznego karnawału. Tak zwykle wesoły przeminął jako *l'expression d'Almanach* nie zostawiwszy prawie żadnych wspomnień. Tylko świetny *Kinderball* u ks. Amadeusza uwydatnił się pośród improwizowanych tu i owdzie *sauteries* prywatnych i zresztą mieliśmy zwykłe sobotnie bale maskowe w Scribe i kilka wieczorów wydawanych przez wszelakie cechy na cel dobroczynny.

Nawet *Regio* w tym roku bardzo lichy. Zimowy sezon rozpoczął „Rienzi“ i doczekał się zupełnego *fiasco*. „Faust“ przedstawił się bardzo słabo, podobnież „Simone Boccanegra“. Nowy balet „Lore-Ley“ zastąpiony być musiał baletem Sieba, też nie szczególną klejonką. Jedno niepowodzenie ścigało drugie, tak, że impreza królewskiego teatru, chcąc ratować jego sławę, wystawiła zaonegdaj... nieśmiertelną „Łucję“, która też upadła bez powstania!...

Nie prawdaż, nie chce wam się wierzyć — wam, którzy macie jeszcze w pamięci „Łucję“ Dobrskiego, Troszla i Varesi!

Podobno, iż miejskie bezkrólewie niemało wpłynęło na upadek słynnego niegdy teatru *Regio*. Od epoki bezprzykładnej „degrengolady“ hr. Ferraris z syndykalnego krzesła Turynu, już i tak spokojne miasto zaległa mrówcza cichość, jakby na partykularzu. Wczorajsze telegramy z Rzymu doniosły o podpisaniu przez króla nominacji na syndyka miasta hr. Ernesta Bertone di Sambuy, jednego z... „najwyższych“ ludzi w całej Italji... Bez żartów jednak mówiąc, jemu to właśnie zawdzięcza Turyn te upiększenia, które od kilku lat zrobiły go najpiękniejszem i najczystszem miastem w Europie. Hr. Sambuy, mający wiele poczucia artystycznego, zapalony amator kwiatów, jeden z najczynniejszych członków rady municypalnej, przytem *l'homme du monde*, władający kilkoma obcemi językami, niewątpliwie świetnie będzie przedstawiał miasto zwłaszcza podczas wielkiej wystawy.

Wystawa owa urządzona w uroczym parku starego pałacu Valentino, gdzie już przed kilkoma tygodniami położono kamień węgielny pod fundamenta głównego budynku.

Tymczasem zwykła, doroczna wystawa sztuk pięknych

---

miasto, zostaliśmy mimowoli wciągnięci do powozu. Młodzież miejscowa pełna animuszu urządziła kalwakatę po mieście, W powozach stały kosze jaj i wina. Przy okrzykach *„eviva Polonia! evive seniores polaco!* wozili nas godzinę. Radzi nie radzi musieliśmy podzielać ogólną zabawę. Odbieraliśmy też częste zaproszenia na bale do miejscowego klubu. Rogoziński nie mógł odmawiać, nic więc dziwnego, iż po tych balach, proszonych obiadach u konsulów i admirałów, z radością powitał dzisiejszy dzień jako koniec zabaw i... *sui generis* umartwienia.

Dostaliśmy kilka cennych rzeczy, które prześlemy na ręce p. Filipa Sulimierskiego do Warszawy, a następnie drowi Baranieckiemu do Krakowa. I tak: p. Wildpret ofiarował ładnie zachowaną czaszkę guancha, p. A. Bückle, prezydent klubu, toż samo, tutejszy konsul rosyjski p. Aquilar, paciorki z palonej gliny, używane przez guanchów jako ozdoba i moneta, tenże p. Aquilar plan *en relief* wyspy Teneryfy, bardzo starannie wykonany. Dostaliśmy również kilka cennnych dzieł o wyspach Kanaryjskich, kilka map, oraz plan S-ta Cruz. Mamy jeszcze przyrzeczone kamienie młyńskie używane przez Guanchów. P. Wildpret zaś chciał zbierać wszelkie stare zabytki i przesyłać takowe do Krakowa. Przytem przygotuje okazy wszystkich drzew rosnących na wyspach Kanaryjskich. Tak więc pobyt nasz na Teneryfie nie był bezowocnym...

Ale rozpisałem się zanadto, trzeba kończyć i oddać list na okręt angielski, który jutro odpływa do Europy.

Dalsze nasze stacje przed Fernando-Po, będą prawdopodobnie w Liberji i u aszantów. Wiadomość otrzymacie odemnie aż z Fernando-Po. Do widzenia przeto...

Leopold Janikowski.

została zapowiedzianą na dzień 21-szy kwietnia; o czem dość wcześnie zawiadamiam artystyczny światek warszawski, ażeby ośmielić kogoś z przedstawicieli sztuki ze *scuola di Varsavia*, do zaprodukowania swojej pracy choćby na prywatnej nieustającej ekspozycji.

T. Zahorowski.

Z Paryża.

Dnia 28-go lutego roku 1883-go.

(Dokończenie. — Patrz № 53.)

P. Juljusz Simon piętnuje i gromi politykę zewnętrzną wszystkich ministerjów republikańskich.

Zapytuje się on sam siebie jaką ona była: „wojowniczą czy pokojową? Wojowniczą bez... zaprzeczenia w pierwszych porywach każdego gabinetu, jak o tem świadczą Dulcigno, Thomassin, Tunis i Kair. Pokojową... po chwili namysłu, ponieważ nie wysłano Thomassin'a, ponieważ zagwożdżono armaty francuskie w Dulcigno, ponieważ sromotnie poddano tył na polu bitwy w Egipcie. Występować po to tylko i z tą myślą utajoną, aby się cofnąć, to ani zuchwałość, ani też ostrożność i rozsądek, to poprostu tchórzostwo i nieudolność!“

P. Juljusz Simon doznaje bardzo szczerych obaw... „Teroryzm — woła on — był nienawidzony przez wszystkich, a wszyscy go znosili. Nawet pomiędzy tymi, na których skinienie poruszał się tasak gilotyny, więcej było tchórzów, niż krwi żądnych okrutników. Zaczyna się od tego, iż drży się o swoje stanowisko, o posadę lub o mandat; potem wypadki się gromadzą, nie czekając idą swoim biegiem, i zaczyna się już drżeć o swoją głowę; wówczas dla ocalenia jej ścina się głowy innych, dopóki się da...“

Wedle p. Juljusza Simona, rewolucja francuska dokonała już swego dzieła... „Wszystko, co było szkodliwe i niebezpieczne, zostało zniszczone“ — mówi on. Szkoły socjologiczne, które starają się utrwalić przekonanie, iż mieszczaństwo francuskie jest tak zepsute, jak ongi w roku 1879-ym zepsutą była szlachta i że feudalność przemysłowa jest równie uciskającą, jak była feudalność terytorjalna w zeszłym wieku — nie zadawalniają się temi dowodzeniami. Wyobrazić sobie, iż możliwem jest zatrzymać tę olbrzymią fermentację umysłów we Francji dla *status quo* i dowcipnemi przeciw jego nieprzyjaciołom sarkazmami, to zaiste chimeryczne. Aby oddziałać na massy ludowe, potrzeba je przedewszystkiem kochać, a p. Juljusz Simon kocha tylko klasy wyższe do których sam należy. Dalej nie należy widzieć w działalności pierwszych zgromadzeń republikańskich alfy i omegi rozumu politycznego. Czem boleśniejszym i trudniejszym jest chaos obecny, tem mniej możliwem i godnem przebaczenia jest złudzenie tych, którzy nic w nim zmienić nie chcą. Nie śmiać się z socjalistycznych bajań należy, ale szukać ujścia normalnego dla tych fal, coraz bardziej wzrastających, przeciw którym filozofowie *à la* Juljusz Simon stawiają tamy... papierowe.

Księżna de Chaulnes, która w tych dniach zgasła w jakiejś nędznej izdebce na przedmieściu Lavilette, była to sobie prawdziwa *Frou-frou...*

Bardzo piękna i uboga, należała ona do gałęzi katolickiej drzewa genealogicznego książąt Galicynów. Jej rodacy, przyjaciele jej rodziny, dołożyli, jak mówią, starań celem doprowadzenia do skutku małżeństwa ślicznej księżniczki z księciem de Chaulnes i wprowadzili ją w ten sposób na łono jednej z najstarożytniejszych i najbogatszych rodzin Francji. Książę był chorowity, drobiazgowy, zgryźliwy, księżna zaś samowolna, żywa, obdarzona umysłem pełnym... ciekawości.

Prawdziwą rozpaczą było dla arystokraty czystej krwi księcia de Chaulnes i matki jego księżnej de Chevreuse widzieć wybryki młodej pani, jako ciągły przedmiot kronik ulotnych i skandalicznych „wypadków“ dzienników paryskich... Przyszło nawet do sądu familijnego, wskutek którego księżna de Chaulnes przystała na wszystko, czego od niej wymagano. Potem książę umarł i księżna sądownie reklamowała o opiekę nad dziećmi, których wychowanie zmarły ostatnią wolą w testamencie wyrażoną poruczył swej matce.

Ztąd głośny na cały świat proces, który nazywano „procesem dwu księżnych“ i który pani de Chaulnes przegrała... Przegrawszy — ujrzała się pozbawioną dzieci własnych i... prawdopodobnie uznała już zwodniczość porywów, którym poświęciła szczęście swe domowe. W tym wypadku zbrakło jej energji do rozpoczęcia nowej egzystencji i uciekła się do panaceum tegoczesnego, do... morfiny. Morfina odpędza rzeczywistość natrętną, posłuszna jest każdemu naszemu wezwaniu, usypia bóle i koi wyrzuty sumienia, ale jest to historja owej *Peau de Chagrin* Balzaka, która za każdym razem daje tyle szczęśliwości, ile od niej zażądano, ale też za każdym razem o tyleż się zmniejsza... a gdy tak zmniejszana dojdzie do zera, życie ustaje...

Pani de Chaulnes, uciekła od brata swego przy którym zamieszkiwała w pałacu arystokratycznej ulicy *de l'Université*, gdyż, jak powiadają, nieznośnemi się jej stały kazania i długie nagany, jakich za nadużycia morfinowe słuchać musiała. Schroniła się ona do pewnych biednych ludzi, których liczna rodzina zamieszkiwała trzy małe pokoiki na *la Villette* — jednej z najbrzydszych i najodleglejszych części Paryża. Morfina pozbawiła księżnę władzy w nogach, brak ruchu spowodował śmiertelną chorobę...

Nie było nawet listów zapraszających na pogrzeb tej młodej księżnej dwudziestopięcioletniej, która przez pewien czas, krótki wprawdzie, była królową salonów Paryża. Jej ekscentryczności i jej słabostki głośne były wprawdzie, ale po nich tak prędko nastąpiło tyle cierpień, tyle upokorzeń i tyle rozczarowań, iż ci, którzy ją prześladowali za nie z taką nieugiętą surowością, żałują pewno dziś sami, iż nie byli trochę więcej pobłażliwymi. Księżna de Chevreuse miała za sobą nietylko literę prawa, lecz i sprawiedliwość samą i głos opinji publicznej w sławnym owym procesie. Ale... pewna przypowieść chrześcijańska mówi, iż gdyby Bóg sam był tylko sprawiedliwym i nie był zarazem miłosiernym, ziemia nasza dawnoby istnieć przestała. Księżna de Chevreuse miłosierdziu maleńki tylko zostawiła udział...

Panna Sarah Bernhardt — jak wiadomo — wydała się za mąż z szybkością maszyny parowej...

Pamiętają wszyscy jak *„la plus grande comedienne“* przebiegała Francję całą z południa na północ pociągiem kurjerskim, dążąc na ślub swój aż do Anglji. „Czas nie szanuje tego co się robi bez niego“ — mówią o dziełach literackich, widać, że i do małżeństw stosuje się to samo. P. Jakób Damala zaciąga się jako ochotnik do legji zagranicznej! Nikt nie wierzy, iżby to czynił jedynie tylko z pojęcia swej niższości artystycznej w porównaniu z żoną swoją... Ale Sarah Bernhardt aktorka, dyrektorka teatru, malarka, rzeźbiarka i literatka ma zawiele zajęcia, aby mogła dużo czasu poświęcić mężowi i mąż ten spostrzegłszy się — nieco zapóźno — wolał zostać żołnierzem, niż trapistą i prostym figurantem w swoim własnym domu.

P. Damala ma reputację prawdziwego *galantuomo*, ale przejść ze sceny teatru *Ambigu Comique*, na której w przepysznym stroju figurował jako magnat polski, do legji zagranicznej — to zaiste niewesoło. Owa legja zagraniczna jest zawsze i stale garnizonowaną w kolonjach. Składa się ona w części z dezerterów, w części zaś z... zrozpaczonych! Poddana jest żelaznej karności wojskowej. Jeśli panu Damala posłuży los przyjazny, Sarah Bernhardt może jeszcze do wszystkich swych godności zostać... jenerałową!

Dziwna ta istota ciągle ściąga do teatru tłumy na „Fedorę“. Nietylko nie ma ona majestatu panny Rachel, ale nawet często szwankuje na istotnej i prawdziwej dystynkcji. Jej zwykłe maniery czuć zdala półświatkiem. Nie jest bardzo piękną i najczęściej źle chodzi po scenie. Ale... obok uroku dykcji niezaprzeczalnego, ma życie, odnajduje takie akcenta, któremi wzrusza salę i panuje nad nią. Wskutek tego będzie wodziła publiczność tam, gdzie się jej tylko spodoba wystąpić na scenie!

Zapytywano się, czy zerwanie małżeństwa i sprzedaż klejnotów nie wpłynie źle na jej powodzenie? Przypuszczenie to do gruntu fałszywe. Życie prywatne artysty nie ma nic do jego gry na scenie. Po komunie próbowano wygwizdać w operze komicznej pewnego aktora, podejrzanego o przekonania zbyt krańcowe. Rozumie się, iż się to nie udało. W operze głos tylko podpada pod sąd publiczności. Śpiewać fałszywie przy zasadach zachowawczych gorzej jest w operze komicznej, aniżeli śpiewać dobrze przy przekonaniach najbardziej krańcowych... Gdyby Sara Bernhardt była cnotą uosobioną, a grała źle, wygwizdanoby ją niemiłosiernie, dopóki gra znakomicie, rozpacz nie jednego, ale dziesięciu takich panów Damala nie pozbawi jej ani jednego oklasku!

P. Grévy został dziadkiem...

Pani Wilson powiła córkę w pałacu elizejskim, w pokoju, w którym za czasów ostatniej swojej bytności w Paryżu na wystawie powszechnej przemieszkiwał cesarz austrjacki. Matka pani Wilson była prostą praczką, gdy się z nią ożenił p. Grévy, a oto córka jej daje życie dziecięciu w pałacu elizejskim, podczas gdy księżna de Chaulnes, urodzona w tym samym pałacu de Chenonceau, który dziś należy do rodziny Wilsonów, wydaje ostatnie tchnienie w nędznej izdebce na *la Villette!* Dzienniki monarchiczne gorszą się temi kaprysami fortuny i ubolewają nad losami pałacu, w którym ongi mieszkali Muratowie, książę Ludwik Napoleon i mnóstwo przeróżnych głów koronowanych. Nam się zdaje naturalnem, iż ten dom zajezdny panujących stał się „białym domkiem“ rzeczypospolitej francuskiej. A zresztą za dawnych już rządów Francji dzięki szybkości i częstości zmian politycznych kronika pałaców narodowych obfitowała w takie losowe zestawienia niemniej dziwne. Niegdyś w pałacu w Fontainebleau lokaje oprowadzający bez złośliwości pokazywali zwiedzającym łoże, na którem w kolei czasów sypiali: pani de Maintenon, Pius VII-my, książę Orleanu, królowa Wiktorja, cesarzowa Eugenja itd. Będzie więc tylko w pałacu elizejskim jedno więcej łoże historyczne...

Tylko trudno jest dziś przewidzieć jaka będzie następna infantka, córa prezydenta rzeczypospolitej, cesa-

rzów lub królów, której wypadnie z kolei na tem łożu świat nowym obywatelem, lub nowym władzcą obdarzyć?

Wł. Mickiewicz.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według *Now. wrem.*, ministerstwo oświaty przyjęło za zasadę zezwalać na podniesienie opłaty szkolnej w gimnazjach tylko w nader rzadkich wypadkach.

= Jak donoszą *Nowosti*, rada państwa zatwierdziła przedstawiony przez ministerstwo skarbu projekt, dotyczący otwierania kas zaliczkowo wkładowych dla włościan.

= Nowe przepisy, opracowane w ministerstwie skarbu, a dotyczące targów i jarmarków, wkrótce mają wejść w wykonanie.

= Regularny ruch towarowy na drodze żelaznej charkowsko-mikołajewskiej, na pewien czas wskutek nadzwyczajnych zasp śnieżnych przerwany, z dniem 4-ym marca przywrócony został.

= Plantacje drzew przy torach kolejowych, zabezpieczające od zamieci śnieżnych, mają być zaprowadzone na wszystkich drogach żelaznych w Królestwie Polskiem.

= W kwestji ułożenia drugiej linji szyn na drodze żelaznej warszawsko-terespolskiej dochodzą nas nowe szczegóły. Oto druga linja ma być ułożoną w ciągu nadchodzącego lata na przestrzeni od Pragi do Terespola. Co się zaś tyczy części drogi od tej ostatniej stacji do Brześcia, ta zaopatrzoną być może w drugi tor dopiero po wzniesieniu drugiego mostu żelaznego na Bugu, obecny bowiem jest specjalnie dla jednej tylko linji zbudowany. Nowy most ma być tak szeroki, aby służył zarazem dla jazdy kołowej oraz dla pieszych. Wreszcie przy stacjach na Pradze i w Łukowie urządzone zostaną oddzielne stacje dla wojska. Wydatki na uskutecznienie tego projektu obliczone są na sumę 3,000,000 rs. Po ukończeniu wszystkich zamierzonych robót, kolej terespolska, dzięki obfitej alimentacji wodnej, jaką posiada, będzie w możności wysyłać w razie potrzeby do 40-tu pociągów dziennie w każdą stronę, czego żadna inna droga, dla braku właśnie tego warunku, dokazać nie jest w stanie.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej rano, wyruszyła do Kowla i Łukowa komisja kolejowa, złożona z naczelników kolejowych i dyrektora p. Gnoińskiego w celu zrewidowania drogi żelaznej nadwiślańskiej.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 18-go do 24-go lutego r. b. Urodziło się: chłopców 108, dziewcząt 107, razem 215 (więcej o 5 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 15, dziewczat 14, razem 29 (mniej o 9 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 16 (chłopców 7, dziewcząt 9). Co do religji: katolickiej 119, prawosławnej 10, ewangielicko-augsburskiej 11, ewangielicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 63. Zmarło zaś: mężczyzn 129, kobiet 116, razem 245 (więcej o 58 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 7, kobiet 2, razem 9 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 113 (więcej o 38 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—43, najmniej w cyrkule XII—13. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 57, nieżyt kiszek 31, suchoty płuc 21, uwiąd schyłkowy 13, błonica i dławiec 12, choroby organiczne serca 7, zapalenie nerek 9, tyfus brzuszny 8, płonica (szkarlatyna) 4. Śmierć wypadkowa zdarzyła się dwa razy (u mężczyzn). Samobójstw było trzy (u mężczyzn). Z niewiadomej przyczyny zmarło osób 3. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 19 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele prawosławnym 4, wyznania mojżeszowego 15.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 18-go do dnia 25-go lutego r. b. włącznie, wydała 135 nowych książeczek (mniej o 58 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 622 wnioskach, złożono rs. 11,954 kop. 65 (mniej o rs. 3,997 kop. 65 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 246 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 25 kop. 60, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 12,219 kop. 20½ (więcej o rs. 1,439 kop. 13½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 82 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,631 posiada kapitał rs. 1,344,378 kop. 53 (mniej o rs. 264 kop. 55½ niż w tygodniu minionym).

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia następujące cyfry. W szpitalu Dzieciątka Jezus znajduje się łóżek wolnych 27, św. Rocha 4, św. Ducha 3, praskim 5, żydowskim 15, przy domu przytułku i pracy 2. W szpitalu św. Łazarza wszystkie łóżka zajęte.

= P. Matiuszkin, dyrektor kancelarji p. oberpolicmajstra, powrócił z Petersburga, gdzie w interesach służby czas dłuższy przebywał.

= Ferje wielkanocne w średnich zakładach naukowych rozpoczną się w dniu 17-ym b. m. i trwać mają do dnia 28-go tegoż miesiąca.

= Z cyrkularza okręgu naukowego warszawskiego dowiadujemy się, iż następujące osoby uzyskały świadectwo nauczycielek prywatnych: Józefa Maczulewiczówna, Ludwika Klepacka, Marja Raszewska, Helena Twardowska, Janina Kawecka, Marja Szacówna, Wanda Pawłowska, Barbara Treuerówna, Petronela Powalska, Aniela Powalska, Aniela Pląskowska, Kazimiera Świderska, Stefanja Tołwińska, Marja Wyszyńska i Anna Cyrkwicówna.

= Komitet Towarzystwa muzycznego, świeżo wybrany, w ten sposób rozdzielił pomiędzy siebie urzędy: pp. Władysław Kronenberg — prezes, Edward Leo — wiceprezes, Zygmunt Noskowski — dyrektor muzyczny, Karol Deike — kasjer i buchalter, Władysław Wiślicki — bibljotekarz, Aleksander Feist — gospodarz.

= **Z teatru i muzyki.**

* Według nowego rozporządzenia dyrekcji teatrów, artyści, których choroba przedłuża się nad pewien, nieoznaczony zresztą dokładniej termin, zostają pozbawieni płacy aż do czasu wyzdrowienia.

* Z powodu przedłużającej się niedyspozycji pani Ostrowskiej, wznowione przedstawienie „Świata nudów“ zostało nieco odłożone.

* W końcu bieżącego tygodnia rozpocząć się mają próby pamięciowe z fantazji scenicznej „Tancerka“ w układzie K. Kaszewskiego.

Tytułową rolę grać będzie panna Wisnowska.

* Na scenie teatru małego odbyła się dzisiaj próba czytana z jednoaktowej blnetki z francuskiego „Nieprzyjaciel kobiet.“

* P. Wanda Miller-Czechowska wystąpi jeszcze raz w „Trubadurze“, lecz w sopranowej partji Leonory.

W charakterze „Azuceny“ ukaże się Malwina Jankowska (Cherubini).

* Dziś w teatrze wielkim pierwszy występ gościnny *prima-balleriny* teatru medjolańskiego panny Marji Giuri.

* Z ostatniego n-ru *Kraju* dowiadujemy się, iż rzeczywiście dni teatru polskiego w Petersburgu są już policzone.

Podczas czwartkowego przedstawienia wywieszono w *foyer* ogłoszenie, zapowiadające ostatnie dziesięć widowisk, poczem trupa rozwiązaną będzie. *Sic transit...*

* Prócz p. Czakównej, w niedzielnym koncercie na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjów urządzanym, przyjmie współudział p. Ładnowska.

Bilety, prócz ogłoszonych już miejsc sprzedaży, będą mogły być nabywane w piątek i sobotę w dawnej kasie teatru wielkiego, pomiędzy godzinami 6-tą a 7-mą wieczorem.

Sprzedaży podejmą się uproszone damy.

* W dniu wczorajszym w sali resursy kupieckiej wobec dość licznie zgromadzonej publiczności wystąpił p. Stanisław Sąchocki (Sonchi), śpiewak scen włoskich.

W śpiewie p. S., którego mieliśmy sposobność słyszeć już przed kilkoma laty, zaszła mała tylko różnica.

Pan S. nabrał trochę więcej rutyny i animuszu— wszakże co do właściwego pojęcia kompozycji śpiewak jak dawniej, tak i dziś szwankuje.

P. Marja Szlezygier-Kamińska, tak mile zawsze widzianym współudziałem, urozmaiciła wieczór.

= Zobopólna klęska.

W miarę rozrostu przemysłu fabrycznego coraz częściej przychodzi, niestety! zaznaczać wypadki, dające się podciągnąć pod najwłaściwsze dla nich miano... klęski zobopólnej.

Pożar fabryki, stagnacja w produkcji, gwałtowne przesilenie itd., wszystko to są wypadki, którym zapobiedz niepodobna, zaradzić trudno, a które dotkliwie czuć się dają zarówno właścicielom, tj. chlebodawcom, jak i masie robotników.

Krajowe prawodawstwo fabryczne wątpliwości tego rodzaju nie rozstrzyga.

Przemysł przetwórczy jest stosunkowo bardzo młody, podnosi się dopiero w ostatnich kilku latach, nic więc dziwnego, że wiele szczegółów z życia fabrycznego, przedewszystkiem zaś dotyczących bytu klas roboczych, nie jest jeszcze uregulowanych przez prawo i przepisy administracyjne.

Dziś wszakże potrzeba takiej regulacji jest już niewątpliwie naglącą.

Właściciele fabryki, zmuszeni zmniejszyć liczbę robotników, zazwyczaj udzielają im czasowe zapomogi, lecz naturalnie czynią to zupełnie dowolnie, z własnej inicjatywy, przez nikogo nie przyciskani.

Ztąd więc powstaje kwestja, czy zapomoga ta jest dostateczną lub nie, przyczem robotnicy skłaniają się zwykle do *nie*.

Podobne kwestje nie istniałyby, gdyby prawodawstwo fabryczne ściśle stosunki te określiło.

Zresztą, słuszność tego żądania stwierdzają sami fabrykanci, uprawiając zwyczaj czasowych zapomóg...

Uwagi powyższe nasunął nam świeży wypadek pożaru w fabryce wyrobów stolarskich p. Mireckiego, która w nocy z soboty na niedzielę zgorzała do szczętu.

W zakładzie tym pracowało 250 robotników.

Uwzględniając ich położenie, p. M. zarządził następujące środki zaradcze.

W dniu wczorajszym wszyscy robotnicy otrzymali płace za ostatni „fercentag“, w stosunku jednego rubla dziennie.

Fabryka zatrzymuje 60-ciu robotników do właściwych robót fabrycznych, które umożebnione zostały wskutek pozostania zapasów suchego drzewa i ocalenia pewnych części budynku, oraz 30-tu do uprzątania gruzów spalonego gmachu z chwilą uzyskania na to właściwego pozwolenia władzy.

Reszta robotników, t. j. ci wszyscy, którzy nie będą zatrudnieni ani w zakładzie, ani przy rozbiórce, będą otrzymywali, pomimo tak dotkliwej straty ze strony właściciela, przez dwa tygodnie wsparcie po rs. 3 na tydzień.

Fabryka zostanie puszczoną w ruch dopiero za dwa miesiące, przez ten zaś czas będzie funkcjonowała lokomobila nowosprowadzona, zatrudniająca znaczniejszą część robotników.

Środki wspomniane istotnie łagodzą smutną dolę robotników, którzy przynajmniej w ciągu kilku tygodni będą mieli los częściowo zabezpieczony.

Taka klęska, jak ogień, musi łączyć wspólnem ogniwem interesów obie poszkodowane strony...

= Nowe fabryki.

W r. b. powstaje w Królestwie kilka wielkich fabryk żelaza... cudzoziemskich.

W majątku hr. Renarda w Sielcach, dwa towarzystwa Königshütte i Laurahütte zakładają obszerne pudlingarnie i walcownie.

Produkcję tych zakładów obliczają na 750,000 pudów gotowych wyrobów żelaznych rocznie.

Hr. Henkel von Donnersmark znowu zakupił w Sielcach 7 morgów ziemi, na których buduje walcownię żelaza pod nazwą „Puszkin“, drutarnię i gwoździarnię.

Z krajowców, tylko p. Kuźnicki otwiera w majątku Milowice fabrykę walcowanego żelaza.

Wszystkie te zakłady leżą w pobliżu Sosnowca, stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Wobec tego ruchu, tak materjalnie dla nas niekorzystnego, wypada życzyć, ażeby rezolucje zjazdu górniczego w sprawie żelaza jaknajprędzej uzyskały zatwierdzenie.

= † Pośmiertne wspomnienie.

W dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności Stanisław *Gepner*, adwokat przysięgły.

Śmierć jego nastąpiła po krótkich cierpieniach, okrywając żałobą nietylko rodzinę, ale i licznych przyjaciół.

S. p. Stanisław rodem z Warszawy, po ukończeniu szkoły realnej w r. 1863-im wstąpił na wydział prawniczy i ukończył go chlubnie.

Jako człowiek prawy i zdolny, szybko w zawodzie obrończym zjednał sobie wziętość.

Nadzwyczaj uczynny i serdeczny w stosunkach, był typem dobrego kolegi.

Społeczeństwo traci w nim jednego z najużyteczniejszych członków!

= Dobry projekt.

Słyszeliśmy, iż niedzielne przedstawienie żywych obrazów z mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza“ ma być wkrótce powtórzone.

Około urzeczywistnienia tego dobrego projektu krząta się kilku młodych artystów.

Widowisko miałoby, naturalnie, cel dobroczynny.

= Odczyty.

W dalszym ciągu serji odczytów na dochód Towarzystwa osad rolnych p. Juljan Adolf Święcicki wypowie rzecz p. t. „Z parnasu angielskiego“.

Przedmiot ten podzielony został na dwa odczyty, z których pierwszy odbędzie się we czwartek, drugi zaś w sobotę, za każdym razem o godzinie 5-tej po południu.

= Projekta Towarzystwa wioślarskiego.

Projektowana przez warszawskie Towarzystwo wioślarskie nowa przystań od strony Warszawy zyskała, jak się dowiadujemy, aprobatę odnośnych władz.

Towarzystwo oczekuje już tylko sposobnej chwili celem przeprowadzenia przystani z Pragi na brzeg warszawski.

Z urządzeniem nowej przystani Towarzystwo wioślarskie projektuje sporo jeszcze udogodnień dla licznych swoich członków.

I tak, przy przystani ma być wzniesiony odpowiedni licznemu składowi Towarzystwa lokal, założoną przytem zostanie szkoła pływania, w której przewodniczyć mają uzdolnieni pływacy Towarzystwa.

Zakrzątnie się też Towarzystwo około urządzenia... pryszniców, gwoli czego przystań wysuniętą bardziej zostanie na środek rzeki, a połączoną z lądem mostami pontonowemi, pomiędzy któremi pomieszczą się wszystkie łodzie.

Celem zaś zabezpieczenia sobie stałej przejażdżki i wytchnienia „na świeżem powietrzu" z odpowiedniemi wygodami... ma być wynajętą na Saskiej kępie osobna kolonja li tylko przeznaczona dla Towarzystwa wioślarskiego, której administrację prowadzić będzie dotychczasowy restaurator Towarzystwa.

Tu jeszcze zapisać winniśmy, iż w tych dniach Towarzystwo sprowadza 22 nowych łodzi z Hamburga.

= „Czarny dwór" na Powązkach.

W ostatnich czasach, jak donosi *Warsz. Dniewn.* zamierzono zamknąć istniejący na Powązkach t. z. „Czarny dwór," niema bowiem niedzieli, iżby nie był on widownią tragicznych scen...

Gdy jednak myśl tę poruszono, zjawił się obecny dzierżawca tej „posesji" p. K. i zażądał, na podstawie kontraktu właśnie ekspirującego, albo wypłacenia mu 20,000 tytułem straconych korzyści, albo też przedłużenia kontraktu na dalszych lat 20.

Tu wyjaśnić jeszcze należy, iż p. K. jest tylko poddzierżawcą, odkupił bowiem prawa dzierżawy od p. Pelagji Aleksandrowej, która przed dwudziestu laty zawarła tak korzystną dla siebie umowę z okręgowym zarządem inżenierskim.

Sprawa ta, wielce ciekawa, będzie zapewne przedmiotem roztrząsania sądowego.

= Nowa a smutna specjalność.

Od pewnego czasu pojawili się nowi specjaliści, których czynność zasadza się na kradzieży wszelkiego rodzaju ogrodzeń lub barjer.

Nowa ta specjalność, obok straty i wszelakich przykrości dla zarządu miejskiego—przedmioty bowiem w mowie będące nikną przeważnie z terytorjum miejskiego—jest jeszcze o tyle złą, iż może być przyczyną smutnych wypadków.

W ostatnich czasach spostrzeżono następujące braki: barjery na placu broni od strony ulicy Smutnej, barjery na ulicy Zakopowej przy rogatce wolskiej, barjery na pochyłości ulicy Smolnej od strony Prateru, barjery na wale ochronnym na Pradze, wreszcie barjery na ulicy Górnej na pochyłości jej z tyłu szpitala ujazdowskiego.

Wyłamano nawet metalowe pręty z barjery na Nowym Zjeździe.

W celu zabezpieczenia się na przyszłość od podobnych nadużyć odniosła się władza miejska do policji z prożbą o przedsięwzięcie odpowiednich środków.

= Pościg.

Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra dokonano nocy onegdajszej obławy w pokojach umeblowanych (*chambres garnies*), domach noclegowych i zajazdach wszystkich cyrkułów.

W rezultacie przyaresztowano 16 osób, nie posiadających legitymacyj i niezameldowanych.

Między schwytanymi są też osobniki pilnie unikające spotkania z policją.

Właściciele domów noclegowych, za niezachowywanie przepisów meldunkowych, pociągnięci być mają do odpowiedzialności sądowej.

= Przejechania.

Na ulicy Senatorskiej dorożkarz, oznaczony nrem 32, zraził dyszlem w głowę Helenę K.

Rozwożący piasek najechał na ulicy Bednarskiej na Józefa G., który uległ dotkliwym obrażeniom.

Na ulicy Twardej Aleksander S., przewrócony przez tramwaj, ma złamaną nogę.

= Królowa Bona umarła!

Przed dwoma laty dr Chwiećkowski z Włocławka zrobił znaczny zapis na cele naukowe, o czem w swoim czasie wszystkie dzienniki doniosły.

Obecnie ktoś z „dobrze poinformowanych" zawiadamia ogół o tymże fakcie, już po dziesięć razy przez dzienniki skomentowanym.

To się nazywają „dobre informacje".

= Groźny stan świątyni.

Starożytny kościół panien franciszkanek w Chęcinach coraz więcej chyli się ku upadkowi.

Mury świątyni silnie są popękane, a krzyż na wieży lada chwila runie...

Szybka pomoc osób pobożnych jest niezbędną.

= Pomniki w Lublinie.

Gaz. lub. wydrukowała niedawno spis cenniejszych pomników, znajdujących się w Lublinie.

Pomniki te datują się z wieków XVI-go, XVII-go i XVIII-go.

= Orkiestra.

W Rypinie przy tamecznej straży ogniowej ochotniczej utworzył się zawiązek orkiestry.

W skład kapeli wchodzą przeważnie rzemieślnicy.

Orkiestra zrobiła już znaczne postępy, lecz brak jej dyrygenta, któryby pokierował młodemi siłami.

= Smutny objaw.

Przed niedawnem wspominaliśmy o otwarciu w Kole bibljoteki publicznej.

Inicjatorowie wspomnianej bibljoteki dochód z niej przeznaczyli na szkołę prywatną czteroklasową w tem mieście.

Niestety, bibljoteka pozyskała dotąd zaledwie dziesięciu abonentów, wskutek czego dochód nie wystarcza nawet na jej utrzymanie.

A szkoda dobrych chęci!

= Z więzienia.

Pomiędzy aresztantami więzienia kieleckiego znajduje się obwinionych: o ojcobójstwo 1, o zabójstwo 13, o dzieciobójstwo 4, grabież 30, rozbój 6, podpalenie 10, otrucie 5, ucieczkę z Syberji 1.

Niebezpieczne zgromadzenie!

Ze świata.

× **Joanna Szajnochowa**, wdowa po ś. p. Karolu Szajnosze, znakomitym historyku, zmarła dnia 6-go b. m. we Lwowie. Nieboszczka z prawdziwem poświęceniem i zaparciem niewiasty chrześcijańskiej pełniła przez długi czas zaszczytną służbę siostry miłosierdzia przy ukochanym małżonku w dobie, gdy tenże wzrok utracił. Część życia jej była cichą i mozolną ofiarą, złożoną na ołtarzu miłości i wierności rodzinnej... Cześć zacnej kobiecie!

× **Gwardzista Napoleona I-go**, jeden z ostatnich, Józef Klemczyński, zgasł w tych dniach w W. Ks. poznańskiem, przeżywszy lat 88.

× **„Fedora" Sardou**, wystawioną będzie, według scenarjusza paryskiego, w przyszłą sobotę na scenie krakowskiej. Rolę tytułową objęła p. Antonina Hoffmanowa, która studjowała umyślnie interpretację Sary Bernhardt w Paryżu.

× **„Academy"** podaje spis czasopism polskich w Królestwie, z krótką uwagą o ich znaczeniu i wpływie.

× **Książę Napoleon** zamierza stanowczo opuścić Francję. Mieszkanie swe na *Avenue d'Antin* już wypowiedział, zbiory sztuki i historycznych pamiątek do Moncalieri przeniósł i tylko w wyborze nowego *locum standi* waha się między Belgją a Włochami...

× **W Londynie** powstał komitet, łączny z paryskim, dla wzniesienia pomnika Berliozowi. Przewodniczący Tomasz Chappelt przypomniał, iż pierwszym wnioskodawcą tego uczczenia był polak, Wojciech Sowiński.

× **Nowa opera** Delibes'a „Lakmé" wystawioną będzie w Paryżu dnia 20-go b. m. Treść jej stanowi idylla rozgrywająca się w Indjach. Dekoracje mają przewyższać wszystkie dotąd podziwiane, a tak są olbrzymich rozmiarów, iż dla ich pomieszczenia na scenie musiano jedną ze ścian przebijać!

× **We Francji powstał** co najmniej „oryginalny" projekt zbudowania tunelu między Paryżem a Rouen, długiego na 117 kilometrów. Budowa ma kosztować 100 miljonów franków. (Czy nie zamało?) Autorowie projektu dopatrują się w owym tunelu wielkiej ważności strategicznej i handlowej.

× **Kanadyjska kolej międzyoceanowa**, której budowę rozpoczęto roku 1872-go, a miano skończyć r. 1882-go, będzie po wykończeniu 4,600 kilometrów długą i połączy Montreal nad rzeką św. Wawrzyńca z Port-Moody nad oceanem Wielkim. Dotąd odbywa się ruch na dystansach: Montreal Callender (572 kilometrów) i Winnipeg-Brandon (204 kilometrów). Boczne linje wynoszą $1/3$ część linji głównej. Przyległe do kolei okolice Kanady, zwłaszcza Manitoba, ogromnie się rozwijają. Ludność stołecznego miasta Winnipeg wzrosła w ciągu jednego roku z 10,000 na 25,000.

× **Połączenie telefoniczne** zastosowano świeżo w Ameryce na stomilowej odległości, mianowicie między Portland, w prowincji Maine, a Providence w prowincji Rhode-Island. Pomimo tak ogromnej odległości, rozmowę słyszeć można było z największą dokładnością...

× **O falach morskich** dają słabe wyobrażenie następujące cyfry. Na Atlantyku dochodzą te fale w czasie burzy do 24, a nawet 32 i 43 stóp wysokości, na oceanie Wielkim do 32 stóp, na morzu Śródziemnem do $14\frac{1}{2}$, na Północnem do $13\frac{1}{2}$.

— Rs. 1 k. 54 i jedna kopiejka naddane przez panią Florentynę M. przy otrzymaniu wynagrodzenia za pogorzel, według jej mniemania niewłaściwie potrącone a w istocie rzeczy sprawiedliwie, oddaje się na osady rolne. *G. S.*

— Niniejszem składam k. 75 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, prosząc Boga, aby mnie raczył uchować od podobnych zajść jakie miałem z p. Antoniną S., w bawarji na ulicy Piwnej. *P. O.*

— W drugą rocznicę zgonu ś. p. W. z L. K. dnia 8-go marca, składam rs. 10 dla najbiedniejszych. *L. K.*

— Dla osoby wyjeżdżającej, która niema ciepłego ubrania, złożono bezimiennie k. 15, J. L. okrycie.

— Pęczek kluczy na kółku, znaleziony na ulicy Długiej w poniedziałek, odebrać można za udowodnieniem w kantorze *Kurjera warszawskiego.*

— *Pani J. P.* Palto ciepłe złożone przez szanowną panią wręczone zostało stosownie do życzenia.

— Zarządzający instytutem głuchoniemych i ociemniałych składa szczere podziękowanie p. Samuelowi Bergsonowi za dar rs. 150, przesłany zarządzającemu na rzecz instytutu przy liście, w którym szanowny ofiarodawca wyraża intencję, „aby Opatrzność dozwoliła nam doczekać chwili, kiedy obywatele nasi poczuwać się będą do obowiązku stawania w obronie pokrzywdzonych bez różnicy wyznania."

— *Sprostowanie.* — Pomieszczony na wystawie w salonie artystycznym Ungra „Dawid grający na harfie" jest pędzla, nie Leona, lecz Ludwika Wiesiołowskiego, który przed dwoma laty uzyskał wielki medal złoty w Akademji sztuk pięknych w Petersburgu.

Nekrologja.

† Ś. p. Stanisław **Gepner**, magister prawa i administracji b. szkoły głównej warszawskiej, adwokat przysięgły, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 6 marca r. b., przeżywszy lat 38. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z czworgiem dzieci zaprasza familję, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające za jego duszę w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, we czwartek, dnia 8 marca, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4 i pół** po południu. —915—

† Ś. p. Hipolit **Szkliński**, buchalter kasy okręgowej, w dniu 21 lutego r. b. zakończył życie w mieście Hrubieszowie. —926—

† W dniu 3 b. m., o godzinie 11-ej zrana, w miasteczku La Fleche, departamencie de la Sarthe, zmarła Marja z Górskich **Cieszkowska**, żona dyrektora drogi żelaznej dęblińsko-dąbrowieckiej, pozostawiając męża i dzieci w ciężkim smutku. Niech jej ziemia lekką będzie. —916—

† Pogrzeb ś. p. Leonarda **Kossakowskiego** odbędzie się dziś, o godzinie **5-ej** po południu. —911—

† Dnia 8 marca, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcina **Dunin**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe siostry zapraszają krewnych i życzliwych. —907—

† We czwartek, dnia 8 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwiki **Norvid**, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które siostra wraz z córką zaprasza. —912—

† Dnia 8 b. m., we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, przed ołtarzem św. Franciszka, za spokój duszy nieodżałowanej matki ś. p. Franciszki **Bilskiej**, zmarłej dnia 15 listopada r. z. w Petersburgu, na którą pogrążeni w głębokim smutku synowie i córka zapraszają przyjaciół i znajomych. —879—

† We czwartek, dnia 8 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Drahol**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z córką i zięciem zaprasza krewnych i znajomych. —892—

† W dniu 8 b. m., we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Lubaczewskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, na które rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —917—

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kornelego **Łapińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie **9-ej** zrana. —920—

† We czwartek, dnia 8-go b. m., odbędzie się msza św. o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Kazimierza **Czerkawskiego**, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. —913—

† W dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Mieczysława **Bentkowskiego**, podpułkownika wojsk C. R., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, dnia 9 marca, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza rodzeństwo i przyjaciół. —893—

† W piątek, dnia 9 marca, jako w dzień imienin ś. p.

Franciszki ze Skarżyńskich **Sokołowskiej**, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, nabożeństwo, na które mąż i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —914—

† Dnia 9 b. m., w piątek, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Kowalskiego**, siodlarza, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy zmarłego. w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na którą pozostała żona z dziećmi uprzejmie zaprasza. —904—

† Wspomnienie pośmiertne.

Śmierć każda wyciągająca kościstą swą dłoń, aby nią przeciąć pasmo żywota, straszliwe zwykle czyni wrażenie, boleśnie dotyka rodzinę, przyjaciół i znajomych, choćby z największą spotykane rezygnacją i przygotowaniem... czemże jednak jest zgon nagły, unicestwiający w jednej chwili wszystkie zabiegi życiowe, łamiący siłę i wytrwałość, druzgoczący nadzieje?...

Nic przeto dziwnego, że strasznie przeraziła wszystkich mieszkańców Węgrowa i jego okolicy prawie nagła śmierć w dniu 25 lutego r. b. ś. p. Julji z Żmudzińskich **Malczewskiej**, żony urzędnika akcyznego, lat 30 wieku liczącej a zatem w pełni sił i zdrowia, która przez kilkoletni zaledwie pobyt w naszej zapadłej prowincji, zdołała pozyskać ogólny szacunek i miłość, jako najzacniejsza i najlepsza żona dla osieroconego jej przedwczesnym zgonem męża, najszlachetniejsza i jak najwięcej poświęcająca się w każdym zmartwieniu i potrzebie przyjaciółka, umiejąca pocieszyć i dopomódz radą lub uczynkiem w wielu przykrych okolicznościach. Jako najwyrozumialsza i najgodniejsza opiekunka i matka dla pozostałych sierot po nieboszczyku bracie jej męża i nakoniec nawet jako opiekunka dla służby, dbająca nietylko o dobrobyt materjalny lecz i o stronę moralną powierzonych swej pieczołowitości pracowników, wspominających z uwielbieniem jej cnoty i postępki.

Pociesz się jednak straszliwie osierocona i boleśnie dotknięta rodzino zmarłej tą chociaż nadzieją, że smutek wasz podzielają wszyscy znajomi i przyjaciele i pamięć o nieboszczce pozostanie na długo w sercach wszystkich mieszkańców Węgrowa.

Sic ei terra levis. **M. Z.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 5-go marca. — Ministerjum wojny, jak donoszą *Nowosti*, czyni już przygotowania do wysłania do Moskwy na uroczystość koronacji wojsk gwardji z okręgów wojennych petersburskiego i warszawskiego.

Kijów 5-go marca.—Do jednego z pism tutejszych piszą z Petersburga, że kurs papierów rosyjskich na giełdach europejskich poprawił się znacznie wskutek opublikowania rozkazu o zrewidowaniu praw dotyczących żydów. Mówią też, że nowe przepisy mają być opracowane i zatwierdzone przed miesiącem majem a opublikowane zostaną podczas koronacji.

Petersburg 5-go marca. — *Nowoje wremja* dzisiejszy swój artykuł wstępny poświęca Austrji i jej sprawom finansowym. „Pierwszy raz po upływie prawie dwóch dziesiątków lat, powiada *Now. wr.*, rozprawy budżetowe w parlamencie austrjackim dźwięczą pewnym optymizmem. Krytyce zostało i tak wiele do roboty, ponieważ budżet przedstawiony izbie według zwyczaju zamyka się deficytem, ale jest już nadzieja wyleczenia z chronicznej choroby, przewiduje się już tak upragniona równowaga między dochodami i wydatkami, jeżeli, jak przezornie zauważył jeden z deputatów, rząd nie dopuści się jakiego grubego błędu w sprawach zagranicznych. A błąd taki jest możliwym. Powodzenie zaborczej polityki Anglji w Egipcie jest pokusą dla wielu polityków wiedeńskich. Licząc na spowodowaną okolicznościami bierność Rosji, skłonni do przedsiębiorczości politycy w Wiedniu radzą nie odkładać zaczepnych działań na półwyspie Bałkańskim. Jeżeli błąd nie będzie popełniony, to deficyt z budżetu austrjackiego zniknie w przyszłym roku, z budżetu, który słynął tem że pomimo wszelkich w nim naprawek i ulepszeń, wydatki zawsze przewyższały dochody.“

Petersburg 5-go marca. — *Nowoje wremia* przytacza całą rozmowę księcia Piotra Karageorgiewicza z korespondentem gazety *Pester Lloyd*. Zapytany przez korespondenta, czy spodziewa się aby dom jego odzyskał koronę serbską, książę odpowiedział, że nie chce wywoływać domowej rewolucji i unika przelewu krwi, lecz potrafi odzyskać należne mu prawa pokojową drogą i legalnemi środkami. Czarnogórze uważa za drugą swoją ojczyznę. „Dom mój—mówił książę Jerzy—zawsze utrzymywał przyjazne stosunki z domem Niegoszów Pietrowiczów, gdyż obadwa pracowały dla sprawy oswobodzenia Serbji. Na wiosnę zamierzam odbyć podróż po Czarnogórzu, a potem przez Rzym pojadę do Paryża. Być także może, że pojadę i do Rosji, ale jak dotąd, zależy to jeszcze od okoliczności politycznych.“

Petersburg 5-go marca. — Z Sofji telegrafują do dzienników tutejszych, że w tych dniach wyrusza do Petersburga deputacja, wysłana ze specjalną misją od zgromadzenia narodowego.

Petersburg 5-go marca.—*Petersburskija wiedomosti* żalą się na innowacje wprowadzone w kościele prawosławnym w Serbji, do których inicjatywę dawać ma nielegalnie w godności przez rząd serbski zatwierdzony patrjarcha karłowicki Herman Audielicz.

Ostatnia poczta

„Kurjera Warszawskiego.“

Berlin 5-go marca. — *Tagblatt* donosi, jakoby z powodu ostatniego listu cesarza Wilhelma do Ojca św. powstała różnica zdań pomiędzy tym ostatnim a sekretarzem stanu, kardynałem Jacobini. Tenże miałby według tego źródła ustąpić. (?)

Berlin 5-go marca.— Cesarz przyjął dymisję jen. Kameckego. Tekę jego obejmie albo komendant drugiej dywizji gwardji pieszej, jen. Bronsart v. Schellendorff albo komendant 30-ej dywizji w Metzu jen. Caprivi. Pewnych powodów dymisji jen. Kameckego dotąd nie podano, powszechnie mniemają wszakże, iż nie zajścia parlamentarne przy obradach nad prawem o pensjach emerytalnych oficerów są przyczyną ustąpienia ministra wojny. Krąży pogłoska, że w ostatnich czasach odbywały się w gabinecie prywatnym cesarza narady zasadnicze wojskowej natury, w których jen. Kamecke pozostał w mniejszości.

Berlin 5-go marca. — Urząd kanclerski zawiadomił radę związkową, że budżet na r. 1884/5 przedłożony zostanie zaraz po świętach wielkanocnych. W kołach parlamentarnych zapewniają, że kanclerz życzy sobie stanowczo szybkiego załatwienia budżetu przyszłorocznego.

Paryż 5-go marca. — Dziś toczyły się w izbie deputowanych rozprawy nad wnioskami Barodeta i Andrieux o rewizji konstytucji. Ferry oświadcza się przeciw wzięciu wniosków pod obrady. Powiada on, że senat odrzuci takowe z pewnością. Nie należy zaś dążyć do zatargu pomiędzy obiema izbami. Większość kraju pożąda pokoju i pracy; musiałaby ona porzucić rzeczpospolitę, gdyby okazało się, że takowa wyobraża niestałość i anarchię. Przed wyborami w r. 1875 możnaby porozumieć się z senatem; dziś jednak podnoszenie sprawy jest nie na czasie i roznamiętnia szkodliwie umysły. Madjer de Montjau i Andrieux wykazują potrzebę rewizji. Clémenceau żąda dalszych wyjaśnień ze strony rządu i odroczenia obrad do jutra, co izba 276 głosami przeciw 207 przyjmuje.

Londyn 5-go marca. — *Times* donoszą, iż w Indjach panuje niezmierne oburzenie z powodu projektu rządowego, aby w przyszłości krajowcy w sądach mogli wydawać wyroki na anglików i w ogóle na europejczyków. *Times* uważają niebezpieczeństwa ztąd grożące za większe, aniżeli bunt z r. 1857 i przepowiadają straszliwe następstwa, podczas gdy inne pisma uważają wywody organu city za jednostronne i uprzedzone.

Madryt 5 go marca. — Agitacje anarchistów rosną, zwłaszcza w okolicach Xeres i Arcos. Naczelnika spisku schwytano wczoraj w Arcos.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 7-go marca.

Rząd przeznaczył na zaopatrzenie niższych praktycznych szkół rolniczych w Galicji fundusz 8000 złr.

Wiedeń 7-go marca.

Odkryto poszlaki potajemnego znoszenia się księcia Piotra Karageorgewicza z byłymi przewódzcami powstania w Krywoszju.

Praga czeska 7-go marca.

Dr Tomsa, profesor uniwersytetu kijowskiego, mianowany będzie profesorem wydziału lekarskiego przy tutejszej wszechnicy czeskiej.

Berlin 7-go marca.

Książę Walji przyjmowany jest tutaj ciągle z szczególnem wyróżnieniem. W kołach rządowych usiłują ostentacyjnie położyć nacisk na wyborne, obecnie panować mające stosunki Niemiec i Anglji.

Berlin 7-go marca

Cesarz Wilhelm zamianował księcia Walji marszałkiem polnym i ofiarował mu osobiście buławę marszałkowską. Windthorst miał audjencję u księcia Walji.

Berlin 7-go marca.

Ustąpienie ministra wojny, jenerała Kameckego, przypisują słabej obronie prawa o pensjach wojskowych w parlamencie. Ma on dlatego znaleźć następcę bardzo energicznego.

Berlin 7-go marca.

Krąży pogłoska, że minister marynarki Stosch ma się podać do dymisji.

Paryż 7-go marca.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych w dalszym toku rozpraw nad rewizją konstytucji Clémenceau przemawia za wnioskiem, Ferry powtórnie przeciw. Izba przyjmuje 307 głosami przeciw 182 porządek dzienny, wyrażający zaufanie do rządu i odrzucający w zasadzie projekta rewizji konstytucji.

Paryż 7-go marca.

Uwięziony sekretarz angielskiej ligi rolnej, Frank Byrne, ma być dzisiaj wypuszczonym z więzienia.

Paryż 7-go marca.

Głoszą, iż tutejszy nuncjusz papieski, di Rende, ma udać się w poselstwie od Ojca św. na koronację do Moskwy.

Paryż 7-go marca.

Na placu inwalidów ma odbyć się meeting 100,000 robotników bez zajęcia.

Bruksela 7 go marca.

Odkryto tu dalsze rozgałęzienia związku anarchistów. Studenta Chestapalon (?) uwięziono. Suma 12,000 franków, znaleziona przy nim, miała być obróconą na cele agitacji.

Bukareszt 7-go marca.

Izba deputowanych uchwaliła wydatek 15 miljonów na fortyfikacje i uzbrojenia, mające wzmocnić neutralne stanowisko Rumunji.

Charków 7-go marca.

Tutejsza izba sądowa wydała wczoraj wyrok w sprawie Filippowa. Podsądny został skazany na zesłanie do gubernji ołonieckiej, zkąd w ciągu roku wydalić mu się nie będzie wolno, z pozbawieniem szczególnych praw. Inni skazani do rot aresztanckich. Moszkiewicz zaś i Askelrod uwolnieni.

Giełda.

Dnia 7-go marca 1883 roku.

Wpływy o których wczoraj wspominaliśmy na tem miejscu, oddziaływać i dziś nie przestały.

Na giełdzie berlińskiej zniżka wartości rubla silne na wczorajszej giełdzie zrobiła postępy. Ceny spadły do 204.50 marek za 100 rubli, to jest przeszło 1 markę.

Na naszej więc giełdzie dzisiaj panował dalej kierunek zwyżkowy. Dopiero taksacyjne depesze przedgiełdowe lepiej trochę wróżące, wstrzymały ten postęp. Poczęto oddawać waluty zagraniczne nieco taniej i prawie w kursach płaconych zrównano się z dniem wczorajszym.

W końcu znów cokolwiek mocniejsze było usposobienie, które jednak objawiło się dopiero po notowaniach i odzwierciedlenia w cedule nie znalazło.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.10—o 15 kop. drożej niż wczoraj, tranzakcyj jednak niemi nie dokonano.

Za krótkoterminowe żądanie podniosło się o $7\frac{1}{2}$ kop. do 48.05, płacono zaś z początku 49, później nieco taniej 48.95 i w końcu 48.90.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle płacono 49, krótkoterminowe 48.80, jedne i drugie o 5 do $7\frac{1}{2}$ kop. drożej.

Na **Londyn** żądano 9.97 — o $3\frac{1}{2}$ kop. drożej. Płacono za długoterminowe 9.95, za krótkoterminowe zaś z początku 9.97, później 9.95, w końcu 9.94 — o 1 kop. tylko drożej niż wczoraj.

Na **Paryż** żądanie podniesiono o 10 kop. do 39.75. Płacono z początku drogo $39.72\frac{1}{2}$, w końcu zaś kurs ten spadł do $39.67\frac{1}{2}$—o $7\frac{1}{2}$ kop. drożej.

Na **Wiedeń** płacono 83.50, później 83.45 — o 5 kop. drożej, przy żądaniu 83.65—o 15 kop. wyższem.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne cokolwiek odzyskały na cenie ze straty dni ostatnich. Żądano 87.80 i 87.60. Tranzakcyj dokonano tylko większemi i to niewielkich, po 87.50 i 87.60.

Pożyczka wschodnia nieco taniej jeszcze. Żądano 91.70 płacono o 20 kop. mniej.

Premjowa w małym obrocie po 215 za II-gą emisję.

Listy zastawne ziemskie w żądaniu niezmienionem w porównaniu z dniem wczorajszym.

Dokonano tranzakcji serją I-szą lit. B po 99.50 oraz serją III-ią lit. A po 99.55 i 99.75, lit. B i małe sprzedawano po 99.50. Serja II bez obrotu.

Listy miejskie. Żądania prawie niezmienione. Serji IV-ej kupić zdołano po 90.85 o 5 kop. taniej.

Z akcyj dokonano małej tranzakcji akcjami drogi terespolskiej po 133.

O inne pytano wprawdzie ale bez znalezienia oddawców.

Godzina 12½. Usposobienie, jak zaznaczyliśmy, nieco mocniejsze. Za długoterminowe 49 płacić chciano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 6 marca 1883 r., a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Szymański Piwna 4—Suprynowski Nowy-Świat 8—Szeresłowski—Perla—Olszewicz— Natanson Erywańska 7—Bogdańska Wspólna 17a—Kazimierz Lemański Złota 6—Henryk A. Hartman—Reinan—Zysman Mylna 3—Biuro adresowe dla Marjanny Staniszewskiej rodem z Kamińska — restauracja Binem Albik dla Herszka Wajnberg Grzybów — Boruch Szwarcsztajn Nalewki—Zawel Kutno Świętojańska—Rachmanowa Nalewki—A. Hersz—Zieliński Leszno 62.

Lista wystawców

NAGRODZONYCH MEDALAMI SREBRNEMI.

GRUPA II (narzędzia naukowe).

1) Kerntopf i syn, w Warszawie— za pianino bardzo dobrych przymiotów i fortepian gabinetowy odznaczający się nader dźwięcznym tonem, przy wzorowem odrobieniu i umiarkowanych cenach.

2) Petsch B., w Warszawie — za aparaty telegraficzne, dzwonki do dróg żelaznych udoskonalonego systemu i za inne aparaty elektryczne.

3) Pik Jakób, w Warszawie—za narzędzia fizyczne, oraz długoletnią fabrykację, która zjednała zasłużony rozgłos.

GRUPA III (płody przemysłu rolnego i artykuły żywności).

4) Bekerman Izaak, w gub. radomskiej — za wysokiego gatunku mąkę żytnią, oraz za wyborną mąkę pszenną (krupczatkę).

5) Wróblewski Jan, w Warszawie— za odznaczające się bardzo dobremi przymiotami: czekoladę i pierniki.

6) Głuchowski Paweł, w Warszawie — za odznaczającą się dobremi zaletami mąkę pszenną i żytnią.

7) Podberezscy Michał i Helena, w m. Kownie—za wzorową pszenicę sandomierską i kostromską, za znakomite jęczmienie, grochy i wyki, jak również za koła powozowe bardzo dobrej roboty.

8) Refeldt, Dubeltowicz i s-ka, w Warszawie — za żniwiarkę, kosiarkę i młynek dobrze wykonane.

9) Rodkiewicz Aleksander, w Warszawie—za wystawioną kolekcję będących przedmiotem handlu nasion, traw pastewnych, hodowanych w majątku wystawcy pod Warszawą.

10) von Egert J., w gub. warszawskiej—za dobre gatunki żyta, jęczmienia chevalier, zimowego rzepaku i owsa, oraz za mąkę kartoflaną.

11) Jastrzębski Stanisław, z Dębian i Jurkowa w gub. kieleckiej—za zakomitą pszenicę.

GRUPA IV (przemysł górniczy i solny).

12) Pusłowski Franciszek (kopalnie siarki w gub. kieleckiej)—za bardzo użyteczną i rzadką w Rosji eksploatację siarki, jako materjału niezbędnego na potrzeby państwowe.

13) Towarzystwo francusko-włoskie, w Królestwie Polskiem—za prawidłową eksploatację bogatych, pionowo zagłębiających się pokładów węgla kamiennego pod Dąbrową.

GRUPA V (wyroby włókniste).

14) Baruch bracia z m. Łodzi, w gub. piotrkowskiej—za odznaczające się dobremi zaletami tkanie, farbowanie i apreturę wyrobów wełnianych i półwełnianych.

15) Bernstein Lejzer, z m. Tomaszowa, w gub. piotrkowskiej—za sukna, kastor i satyny bardzo dobrych przymiotów.

16) Biedermann Robert, w Łodzi—za odznaczające się dobremi zaletami farbowanie i apreturę wełnianych i półwełnianych tkanin i przędzy, przy znacznej produkcji.

17) Borst Adolf, z m. Zgierza, w gub. piotrkowskiej—za kort bardzo dobrych zalet.

18) Walman W. G., ze Zgierza, w gub. piotrkowskiej—za kort z wełny czesanej bardzo dobrych zalet.

19) Wolf G., ze Zgierza, w gub. piotrkowskiej — za kort bardzo dobrych zalet.

20) Halpern Jakób, z Tomaszowa, w gub. piotrkowskiej—za sukna, satyny, kastor i syberyny średnich gatunków, bardzo dobrych przymiotów i umiarkowanych cen.

21) Hertz Juljan, z osady Tatar, w gub. piotrkowskiej—za materje wełniane na palta bardzo wysokich przymiotów.

22) Dietel Henryk, z Sosnowic, w gub. piotrkowskiej—za dobre zalety wyrobu przędzy z wełny czesanej, zagranicznego przygotowania, przy znacznej produkcji.

23) Silberstein M., w Łodzi—za mechaniczny wyrób odznaczających się dobremi zaletami wełnianych i półwełnianych tkanin przy znacznej produkcji.

24) Leonhard, Welker i Girbardt, z Dąbrowy pod Łodzią, w gub. piotrkowskiej — za korty i materje na palta bardzo dobrych zalet.

25) List Juljusz, w Łodzi—za piękny wyrób atłasu deseniowego i inne materje jedwabne.

26) Lorentz Gustaw, w Łodzi — za odznaczające się dobremi zaletami tkanie wyrobów wełnianych i półwełnianych, w tej liczbie chustek i kołder folowanych.

27) Poznański Juljusz, w Łodzi—za wyrób dobrych przymiotów tkanin i przędzy bawełnianych, bielonych i farbowanych przy znacznej produkcji.

28) Repphan br., w Kaliszu — za sukna bardzo wysokich przymiotów.

29) Rosenblat S., w Łodzi—za przędzę wełnianą aparatową, bardzo dobrych zalet, przy znacznej produkcji.

30) Salzman i s-ka, w Warszawie — za odznaczające się dobremi zaletami tkanie materyj wełnianych i półwełnianych.

31) Starzycka fabryka sukna i kortów, w gub. piotrkowskiej—za korty, syberyny i sukna bardzo dobrych zalet.

GRUPA VI (wyroby metalowe, fabryczne i rzemieślnicze).

32) Werner T. i s-ka, w Warszawie—za ulepszenia w wykonywaniu wyrobów srebrnych przez wprowadzenie więcej estetycznych form i dokładniejszego opracowania rysunków.

33) Heneberg bracia, w Warszawie—za gustowny wybór modeli do wyrobów z melchioru i dokładne odlewy takowych.

34) Huldszyński S. i synowie, z Sosnowic, w gub. piotrkowskiej — za urządzenie pierwszej w Królestwie Polskiem fabryki rur żelaznych spajanych, mających ważne znaczenie przy budowie maszyn w kraju.

35) Ditmar R., w Warszawie—za wyrób lamp, odznaczających się gustem, wygodą w użyciu i taniością, jak również za brenery płaskie i okrągłe, odznaczające się dobremi zaletami.

36) Neuman Hugo, w Warszawie — za tkaniny druciane, służące do różnorodnego użytku w fabrykach, bardzo dobrych zalet.

37) Pacer Aleksander, w Warszawie — za wprowadzenie fabrykacji wyrobów z kutego surowca, przy dobrych zaletach tychże.

38) Frumkin bracia, w Warszawie — za meble metalowe, odznaczające się gustownemi formami i wykonaniem.

GRUPA VII (wyroby zakładów fabrycznych).

39) Warszawskie Towarzystwo fabryk cukru (fabryki „Walentynów“ i „Ostrów“), w gub. warszawskiej — za dobrą miękką rafinadę przy dobrem urządzeniu fabryk.

40) Wejgle Wilhelm, w Warszawie — za wysokie zalety i bardzo dobre wykonanie skór końskich, przy znacznej produkcji.

41) Werner Emil, w Warszawie—za ultramarynę uznaną za najlepszą na wystawie, oraz dla zachęty do produkcji tejże.

42) „Hermanów“, fabryka cukru i rafinerja (Towarzystwo akcyjne) w gub. warszawskiej — za dobrą twardą rafinadę.

43) „Dobrzelin“ fabryka cukru i rafinerja (Towarzystwo akcyjne), w gub. warszawskiej— za dobrą twardą rafinadę.

44) Kijewski, Scholtze i s-ka — za znakomite i tanie wyroby szklane, a także za wprowadzenie ogrzewania pieców do topienia szkła za pomocą gazu.

45) Kijok W. i s-ka, w Warszawie — za dobrych przymiotów piwo.

46) „Krasiniec“ fabryka cukru (Towarzystwo), w gub. płockiej — za dobrą mączkę cukrową i opiekę nad robotnikami.

47) „Leonów“ fabryka cukru i rafinerja (Towarzystwo akcyjne) w gub. warszawskiej — za dobrą miękką rafinadę w głowach i prasowaną w kawałkach, oraz opiekę nad robotnikami.

48) Lutosławski Franciszek (browar drozdowski), w gub. łomżyńskiej—za bardzo dobrych przymiotów piwo marcowe.

49) Markusfeld i s-ka, w Częstochowie—za papier ciśniony i kolorowy, odznaczający się dobremi zaletami.

50) Polakiewicz bracia, w Warszawie — za dobre przymioty wyrobów tytuniowych, przy znacznej produkcji.

51) „Sanniki“ fabryka cukru, w gub. warszawskiej — za dobrą twardą rafinadę.

52) Spies Ludwik i syn, pod Warszawą—za klej kościany i bardzo różnorodne gatunki nawozu z kości surowych i obrobionych.

53) Freilich Stanisław, w Warszawie—za różnorodne gatunki i wysoką dobroć saków, gustownie odrobionych i za bardzo dobre safjany baranie i kozłowe, odznaczające się czystem i równem ufarbowaniem.

54) Fuchs J., w Warszawie—za dobre przymioty wódek.

55) Ebstein Paweł, w gub. piotrkowskiej — za wyroby szkła taflowego znakomitych gatunków.

56) Jankowski Felicjan, w Warszawie—za dobre gatunki wódek i likierów przy znacznej produkcji.

GRUPA VIII (wyroby rzemieślnicze i inne).

57) Weigt Teodor, w Warszawie — za wyrób kapeluszy mężkich pięknie wykonanych i za przygotowanie kołpaków dobrych zalet.

58) „Wojciechów“, fabryka mebli giętych w gub. lubelskiej, za bardzo znaczną mechaniczną produkcję bardzo dobrych mebli giętych z drzewa bukowego, a szczególniej za wyłączne użycie do fabrykacji materjałów miejscowych.

59) Krasiński hr., w Warszawie—za wyroby szyldkretowe i rogowe, odznaczające się znakomitem wykończeniem i wzorowym gustem przy znacznej produkcji.

60) Loth Edward, w Warszawie — za znaczną produkcję kwiatów sztucznych i kapeluszy damskich, odznaczających się wzorowem i gustownem wykończeniem.

61) Moczarski Gustaw, w Warszawie— za wyborne obuwie mężkie, damskie i dziecinne, odznaczające się gustowną i dokładną robotą.

62) Reineke i Weight, w Warszawie—za wyrób kapeluszy mężkich i kołpaków, odznaczających się dobrą robotą i gustownem wykonaniem.

63) Talikowski W. i syn, w Warszawie—za obuwie bardzo dobrej roboty i wzorowego wykończenia, przy znacznym obrocie.

64) Szyldkret L., w Warszawie — za parasole mężkie i damskie, odznaczające się bardzo dobrą robotą i pięknym gustem.

65) Szymkiewicz Antonina, w Warszawie — za kwiaty sztuczne wybornej roboty i gustownego wykończenia przy znacznym wyborze i niskich cenach.

GRUPA IX (maszyny, aparaty, materjały i roboty budowlane).

66) Berendt Adolf, w Warszawie—za bardzo dobrze wyrobione niewielkie pompy i sikawki do gaszenia ognia.

67) Geisler br. Karol i Edward, w Warszawie—za bardzo dobry wyrób drobnych warsztatów do obrabiania metali.

68) Gerlach i s-ka, w Warszawie—za bardzo dobry wyrób drobnych warsztatów do obrabiania metali.

69) Orthwein, Markowski i Karasiński, w Warszawie—za bardzo dobre maszyny parowe i warsztaty do obrabiania metali i drzewa, jak również za prasy filtrowe podług systemu Deke.

70) Romanowski Władysław, w Warszawie — za dobre materjały, fason i wykonanie powozów.

71) Rudzki K. i s-ka, w Warszawie — za bardzo dobre wyroby rozmaitych narzędzi mechanicznych, za dobre odlewy rur wodociągowych i rozmaite inne odlewy z żelaza.

72) Fajans Jakób, w Warszawie— za dobry wyrób warsztatów do obrabiania metali, za nowszego systemu maszynę nożną drukarską pośpieszną, służącą do mniejszych robót, za maszynę do rznięcia papieru, prasę do glansowania i całkowite urządzenie do steoretypów, a także za regał drukarski z 12 szufladami.

73) Jakobsen Teodor, w Warszawie—za dokładną robotę i dobrą konstrukcję aparatów służących do fabrykacji wód mineralnych sztucznych.

GRUPA X (ogrodnictwo).

74) Kronenberg, ogrodnik, w Warszawie—za plany skwerów i parków, nagrodzony został wielkim medalem srebrnym.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Pan Twardowski“. Jutro: „Żydówka“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Nasi najserdeczniejsi“. Jutro: „Syn Giboyera“. — MAŁY: Dziś: „Boccaccio“. Jutro: „Rodzina Furiosów“.

— *Curiosum.* Pewien obywatel warszawski, nie mający talentu towarzyskiego obchodzenia się z ludźmi — postępowaniem swojem z jednym z moich znajomych, zmusił tego ostatniego do żądania wyjaśnienia faktów, które na chęć lekceważenia wyglądać mogły. Obywatel ten (jak sam mówi) był kiedyś bardzo odważny, nie bał się nawet broni palnej i strzelał z takowej „kaczki kulami“ — nie wiem tylko czy je zabijał... Wyrażonego wyżej wyjaśnienia żądałem za pośrednictwem brata wspomnionego obywatela, z którym to bratem długą miałem w tej kwestji konferencję, odbytą uroczyście, gdyż obydwaj zaprosiliśmy na takową po jednym z naszych znajomych, — odbyliśmy ją więc w czterech. Gdy jednak później obywatel interesowany za pośrednictwem brata, z którym traktowałem, oznajmił mi, że do porozumienia się ze mną uprosi inne osoby, czekałem na zgłoszenie się nowych mandatarjuszów, kiedy zaś czas oczekiwania zdawał mi się być za długim, napisałem list do samego interesowanego, przypominając mu, że trzebaby raz przecie dojść do porozumienia. W odpowiedzi na moje przypomnienie odbieram list dosłownie następującej treści:

„Wielmożny panie
M.........

W odpowiedzi na zapytanie pańskie kogo upoważniłem do traktowania z panem, mam honor oświadczyć panu, że uprosiłem ober-policmajstra miasta Warszawy i prokuratora do spraw karnych, do których raczy się pan udać.

Warszawa d. 27 grudnia 1882 r.

(podpisano) *Z. K*.....“

Przyznaję, że zupełnie na razie nie umiałem zdać sobie sprawy ze znaczenia listu, a żaden z moich znajomych nie umiał zaprojektować sposobu postępowania odpowiedniego po liście, który jest prawdopodobnie u nas jedynym w swoim rodzaju. Podaję to do publicznej wiadomości dla tego, aby każdy wiedząc, iż raz już list taki był pisany, przygotował się naprzód na odpowiedź; jeżeli zaś (co wątpię) który z czytelników miał podobne zdarzenie, to niech raczy wyjaśnić mi za pomocą niniejszego pisma, jak z tego wyszedł. Radbym wszakże nie otrzymać nauki, którą sam sobie po otrzymaniu listu udzieliłem, a która po staremu brzmiała: „kto się zmięsza z słodzinami tego... spotka niespodzianka“. —898—

— **Zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych** wWarszawie ma zaszczyt zawiadomić, że dziewiąty bezpłatny wieczorek muzyczny dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin, odbędzie się w d. 10 b. m., tj. w sobotę, o g. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Dzielnej nr 1. Panowie członkowie, życzący wprowadzić damy, do rodzin ich należące, zechcą zgłosić się osobiście do kancelarji stowarzyszenia przy ulicy Karmelickiej nr 14, w d. 8 i 9 b. m., t. j. we czwartek i piątek, od g. 8 wiecz. Panowie nie będący członkami Stowarzyszenia, wstępu na wieczorki nie mają. —688—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* zebrany w nowym komplecie, dnia 5-go marca r. b., wybrał z pomiędzy siebie: na prezesa p. Władysława Kronenberga, na vice-prezesa p. Edwarda Leo, na dyrektora muzycznego p. Zygmunta Noskowskiego, na kasjera i buchaltera p. Karola Deike, na bibliotekarza p. Władysława Wiślickiego, na gospodarza p. Aleksandra Feista. —225—

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.
Druga Emisja.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1-ym (13-tym) marca 1883 roku, za opłatą od sztuki po

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z kosztami portorji, przyjmuje

MAURYCY NELKEN,

—93r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

— ***Matylda Dumay,*** właścicielka magazynu mód, przy ulicy Czystej nr 6, powróciła z Paryża, i zaopatrzyła swój magazyn w najnowsze modele paryskie. —899—

(824) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (791

— Dr ***J. Troczewski,*** asystent kliniki terapeutycznej Cesarskiego warsz. uniw., przyjmuje chorych od 4 — 6. Ogrodowa 11. —122—

Skład tabaczny

Edwarda Westphal,

przy ul. Wierzbowej, dom hr. L. Krasińskiego nr 612a, ma honor zawiadomić sz. publiczność, że nadszedł znaczny transport ***tytoniu tureckiego*** z renomowanych fabryk ***Wassili Iwanowicza Asmolowa et Co.*** w Rostowie nad Donem i ***Lamba*** w Odessie, po dawniejszych cenach. Pp. handlującym odstępuje się stosowny rabat. (766)

(575) Dr ***Funk,*** Marszałkowska 54, przyjmuje z chorobami skórnemi i wenerycznemi, od 3 do 7 po p.

— GUARANA GRIMAULT i SPÓŁKI zawdzięcza swe skutki lecznicze wielkiej ilości kafeiny, którą zawiera. Doktor Wilks, lekarz szpitala Guy's Hospital w Londynie, powiada w *British Medical Journal*, że lek ten działa czarodziejsko.

GUARANA TA jest pewnym środkiem w migrenie. (45-20)

(Wyciąg z pisma *La Lancette*, 31 sierpnia 1872 r.).

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia sztuczne zęby (najlepszym amerykańskim systemem) po rs. 2. ***Tłomackie*** nr **9.** —784—

— ***Alfred Bley,*** kandydat praw petersburskiego uniwersytetu, adwokat przy sądzie okręgowym i zjeździe sędziów pokoju, przyjmuje sprawy cywilne i karne. ***Kalisz, Marjańska nr 9-ty.*** —919—

Kupuję zaraz używaną

Maszynkę parową,

dobrze utrzymaną, o sile 2 do 3 koni. Adresy pod O. M. 35 złożyć w administracji *Kurjera warszawskiego.* —922—

— ***Zarządzający spółką zjednoczonych majstrów krawieckich*** w Warszawie zawiadamia pp. uczestników spółki, że doroczne ogólne zebranie odbędzie się w dniu 3-m (15-m) b. m. marca, w lokalu spółki, o godzinie 4-tej po południu.

—923— ***Konstanty Kościałek.***

— ***Wołów opasowych,*** doskonale ukarmionych, na suchej paszy, sztuk 22, z dostawą do stacji Praga, do sprzedania. Wiadomość hotel Rzymski, nr 12 do 9-ej rano. —921—

— ***Marcelli Dobronoky, adwokat w Petersburgu*** (Bolszaja Koniuszennaja d. 25), przyjmuje sprawy sądowe, administracyjne, włościańskie, handlowe i t. p., we wszystkich sądach, władzach i instytucjach rządowych i prywatnych. —99—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Pani X. X, X. — Listownie odpowiem. Pod jakim adresem?

—918— F.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 6.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór. w Święta od 12 do 6. 27

Najnowsze nakłady księgarni Gebethnera i Wolffa.

Dickstein S., Arytmetyka w zadaniach. Część 1-sza. Liczby całkowite z drzeworytami w tekście, 12-ka, str. 163. Warszawa 1883, kop. 60.

Konopnicka M., Poezje. Serja 1-sza. Wydanie drugie, 8-ka, str. 307. Warszawa 1883, rs. 1 kop. 50.

Scherr Jan Dr., Historja literatury powszechnej, według 6 wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypiskach uzupełniona, i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona przez Br. Zawadzkiego. Wyszedł z druku zeszyt 3 tomu II-go. Cena za całość rs. 5, z przesyłką rs. 6.

Z powodu nieprzewidzianej pierwotnie potrzeby znacznego rozszerzenia w przekładzie oryginału niemieckiego, książki Scherra, tak, iż polskie wydanie jej zamiast w 60, pomieści się zaledwo w około **dziewięćdziesięciu** arkuszach druku, okazała się potrzeba dodania do sześciu zapowiedzianych, **siódmego nadzwyczajnego zeszytu:** „Historji literatury.“ Prenumeratorowie dzieła otrzymają ten zeszyt dodatkowy, złożony z przeszło 15 arkuszy druku, bezpłatnie w pierwszych miesiącach roku 1883.

Po wyjściu dzieła, cena jego podwyższoną zostanie. 406r

Człowiek

obznajmiony **dokładnie** ze sztucznym wylęganiem jaj i chodowlą drobiu, a mianowicie taki, który badał to osobiście w jakim znanym zakładzie za granicą, może znaleźć posadę na korzystnych dla siebie warunkach. Wiadomość: Złota № 28A, m. 4, między godz. 4 a 5 po południu. 800

MLEKO

od 60 krów w dobrach Młociny, jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1883 r. 792

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na skład główny dzieło świeżo w Krakowie wydane p. t.:

ANTONI ZYGMUNT HELCEL
(1808—1870)

przez

HENRYKA LISICKIEGO,

2 Tomy in 8-o, w. rs. 10.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 682

Nakładem Księgarni Składu Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

Harres B., Budownictwo wiejskie. Praktyczny podręcznik dla budowniczych i rzemieślników przy budownictwie pracujących, dla szkół rzemieślniczych i budownictwa, dla gospodarzy wiejskich i leśniczych. Przekład z niemieckiego z licznemi drzeworytami w tekście, rs. 2 kop. 40.

Haubner Dr., Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych. Przekład Dr. M. Laurysiewicza. Wyd. 2, rs. 3.

Koleczko W., Zasady praktycznego urządzenia lasów i szacowania i zagospodarowania, z drzeworyt. rs. 1. kop. 50. 405r

Łyskowski Ignacy, Gospodarz. Wydanie 6 poprawne kartonowane, k. 60.

Malarz Pokojowy
i Znaków,

podejmuje się wszelkich robót malarskich, jakoteż wyklejania pokoi i wypisywania rozmaitych znaków. — **Ceny przystępne.**

Jan Kamiński,

Aleja Jerozolimska, róg ulicy Marszałkowskiej № 38. 799

Wiadomość dla pp. Cukierników!
Zakład Introligatorski
LUDWIKA SZKOPEK,
Elektoralna № 20.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych pp. Cukierników, iż zwyczajem lat poprzednich, przy nadchodzących Świętach, przysposobiłem znaczny zapas talerzyków i półmisków tekturowych, rozmaitych rozmiarów, do święconego dziecięcego. Cena rs. 2—5 za 1,000 sztuk. 703

Propinacja 793

w dobrach Młociny, 5 wiorst za rogatkami Marymontskiemi, składająca się z oberży i 4-ch karczem, jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1884 r. Wiadom. na miejscu.

Bardzo ważne 702
dla Amatorów Starożytności.

Tanio do sprzedania różne rzeczy **Starożytne,** mianowicie: **Porcelana Staro-Saska, Bronzy złocone w ogniu, Kandelabry Ludwika XVI, Zegary, Dywan perski, stolik do kart** i t. p.— Obejrzeć można codziennie od godz. 9 rano do 4 po południu. Karmelicka № 2a, m. 17.

Nowa Pralnia Pospieszna
ulica Świętokrzyzka № 14,

podaje do publicznej wiadomości, iż przyjęła zupełnie nowy system prania nie niszczący bielizny, wszelka robota wykonywa się na czas po najumiarkowańszych cenach; przyjmuje wszelką reperację bielizny. Potrzebne są panny do nauki. 804

Korzystny Interes!
Sklep z Farbami, Naftą, Mydłem

i innemi drobiazgami, przynoszący 40%, w dobrym punkcie i na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u Nowakowskiego w litografii, ul. Solna № 4. Tamże jest urządzenie sklepowe do sprzedania. 805

Jest do sprzedania

Kolonja na Woli,

przy szosie, w blizkości kolei obwodowej, łokci kwadratowych 23 tysiące, domek mieszkalny, budynek nowo-wystawiony ze stajniami, wozownia, piwnica murowana, góra ogromna na skład zboża lub innych materjałów. Kolonja ta jest przydatną na fabrykę, lub na letnie mieszkanie, bo jest ogród owocowy, warzywny i kwiatowy. — Wiadomość przy **ulicy Krochmalnej № 40, lit. A, u stróża.** 741

Jest do sprzedania

D O M

z Ogródkiem owocowym, na przedmieściu.

Wiadomość: Róg Rysiej i Marszałkowskiej, Nr 56, w Dystrybucji. —424—

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 768

Dla PP. Fabrykantów.

Za rogatką Belwederską, przy szosie 10 minut od stacji tramwajowej, jest do sprzedania, lub wynajęcia **dom mieszkalny, piętrowy, z osobnym budynkiem fabrycznym, piętrowym z urządzoną suszarnią w tymże,** a także **stajnia i wozownia.**—Wszystko masiv murowane, z szopą drewnianą na skład i placem około kilkunastu tysięcy łokci.

Bliższa wiadomość w Kantorze p. A. Stelik i S-ka, przy ulicy Hrabiego Kotzebue, pod № 3. 574—r

WDOWA

po urzędniku utrzymująca 6-ro drobnych dziatek, jedynie swoją pracą, znacząc znaki na bieliźnie prosi JW. Pań o nadsełanie jej tego rodzaju roboty, a oprócz zadowolenia z b. pięknej i artystycznej roboty, mieć będą moralne zadowolenie, że tem przyszły w pomoc tak nieszczęśliwej matce.—Aleja Jerozolimska № 18B, dom p. Istomina. 726

Wyprzedaż Kwiatów

pozostałych, z ostatniego sezonu, zupełne, świeżych i bardzo gustownych, **niżej ceny kosztu.** Fabryka T. Górskiego, Żabia 4. 727

D O M

do sprzedania, na dogodnych warunkach, w dobrym punkcie, na Pradze, dobrze procentujący, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość na Pradze, ulica Szmulowska Nr 153a, u właściciela domu rano od 8—11, po połud. od 1—4 do kupna potrzeba 8,000 rs. 713

Kapelusze damskie,

przyjmują się do ubierania, w magazynie P. Gałeckiej. Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro. 764

Rs. 6,000 do 6,500

jest do wypożyczenia na dom, lub majątek ziemski. Wiadomość róg Złotej i Wielkiej № 6, mieszkania 15. 803

Plac do sprzedania 802

20,000 łok. □, w centralnym punkcie, przy parkanie kolei Terespolskiej i szosie, położonych szynach i nowo zbudowanych Magazynach, frontu od 2-ch ulic, jeden 238 łok. długości i 90 łok. szerok., z powodu położonych szyn, komunikacja ułatwiona z Cesarstwem i wszystkiemi kolejami, miejsce stosowne na fabrykę, do sprzedania razem, lub częściowo na dogodnych warunkach.—Interesanci zechcą złożyć swe adresy w Kantorze Kuriera Warsz., pod lit. S. S. 20,000.

WODA-KRYSZTAŁ

otrzymuje się przy użyciu **Filtów Albert**, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie. **Jedyny skład** w Warszawie w **Magazynie Francuzkim** ul. **Hr. Berga 16**, Kupującemu służy prawo przed nabyciem, filtru, sprawdzić jego działanie. —Wszelkie reperacje Filtrów, przyjmują się. 704

Hurtowa sprzedaż

Szyb do okien,

z fabryki w Sosnowicach **Pawła Ebstein**, po cenie fabrycznej w **Warszawie, Mariańska № 4**, u p. **Abrahama Freunda**. Tamże hurtowa sprzedaż Węgla kamiennego, Wapna Port-Cementu itd. 699

Upraszam Szan. Panów, kto znalazł

KWITARJUSZ

z gorzelni Brzostowskiej № 88, z pow. Grójeckiego, 7 Okręgu, zeche takowe oddać do Handlu Win Hanna, Przechodnia № 1, lub do 7 Okręgu.—**A. Schoenberg.** 797



Ogier kary

rosły, 4-letni, do sprzedania, za rs 400.—Wiadomość Czerniakowska № 76, w fabryce świec stearynowych. 796

PP. Przedsiębiorcy.

Na czasie, na czasie! pilno.

Do założenia na prowincji fabryki, dającej 1.0/100, nakładem 6,000 rs., której działalność rozwija się tak, że w czwartym roku, obraca kwotą 50,000 rs., bo konkurencja tylko zagraniczna, a produkt niezbędny i kosztowny.—Wiadomość osobiście żądającym z pewnem zastrzeżeniem, udzieli J. S., Żelazna № 20e, mieszk. 17, od g. 10—4. 791

D. 4 Marca r. b. wieczorem, w przejeździe z placu św. Aleksandra, Bracką i Chmielną

zgubiono Kufereczek ręczny 790

podróżny, z rzeczami i papierami. Uczciwy znalazca zwrócić takowy zechce na Piękna № 2. za odpowiednio przyzwoitą nagrodą.

Do składu

Sielaw

przy ulicy Rymarskiej № 12, dom Lessera, nadszedł wielki **transport sielaw augustowskich**, kopa od rs. 1 do 15 i śledzi pocztowych na beczułki. 788

P A N N Y

(chrześcijanki), w wieku, od lat 15, przyjmuje do nauki z **natychmiastową pensją. Fabryka Piór Strusich**, Tłomackie № 3, Uzdolnione Panny angażują się za wysoką pensją. 789

Kąpiele wiślane,

przy żelaznych, wanny, po k. 50 i 30. Abonament po 5 k. niżej Różne lokale z wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Także i wyroby stolarskie, są do sprzedania garnitury czarne i białe. Biurka dębowe, przy ul. Grzybowskiej № 30, stróż wskaże. 787

GRANULKI W. RUSSYANA

KASZEL
KATAR
KOKLUSZ
ZAPALENIA
OSKRZELI, ASTMA
KATARY PŁUCNE

Detaliczna sprzedaż w znaczniejszych składach i aptekach. Cena pudełka 60 k. Laboratorium W. Russyana Warszawa Bracka 2.

—555—



DRZEWKA

świerkowe i modrzewiowe 5-letnie, w znacznej ilości są do sprzedania w dobrach Młociny, 5 wiorst za rogatkami Marymontskiemi. Bliższa wiadomość na miejscu. 794

35 kop. garniec 35.

Najlepszej Kaukazkiej Nafty garniec 35 k. i 11 garniec bezpłatnie.—Osobom nie żądającym brać na procent, po 32 kop. garniec. Amerykańskiej, salonowej 55 kop. garniec. Sprzedaż w sklepie mydlarskim Nowo-Senatorska № 4.—Polecam się Sz. Kupującym.

769 **K. HABERLING.**

Potrzebną jest zaraz 801

Lokomobila

w dobrym stanie, na kołach, najmniej 16 konna, do wynajęcia na czas paru miesięczny, funkcjonować będzie na miejscu w Warszawie. Wiadomość w fabryce: Ludna № 1.

Do sprzedania

Lando

prawie nowe. Do obejrzenia w każdej chwili Plac Warecki № 18. (Konna poczta). 795

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 7-go marca 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.05	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.97	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83.65	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.95	—.—
„ „ „ m.	99.95	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.50	—.—
„ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ III	92.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.80	—.—
„ „ małe.	87.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.70	—.—
II „ „ rs. 100	91.70	—.—
III „ „ rs. 100	91.70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 104 1/6.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 216 2/3.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 175
Od Listów likwidacyjnych kop. 106 2/3.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 6 marca 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	675
„ „ biała......	—	—	735	780
„ „ wyborowa ..	—	—	8	870
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	490
„ średnie............	—	—	—	—
„ wadliwe..........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owies.............. 141 f.	—	—	265	315
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	5	720
Ziemniaki...............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud..............	50	55	—	—
Słomy pud..............	25	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1400, żyta 1400, jęczmienia 40 owsa 80, grochu polnego korcy 150.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d. 6 marca 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 140 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 80—83, średnie 76—80, ordynaryjne 70—75.

Jęczmień wyborowy 75—88, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 78—82 ordynaryjny 70—77.

Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 7 marca 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62 5.
„ garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	Odchod. minut	Przych. godziny	Przych. minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy........	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.......	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1883 robót brukarskich, w 4 i 6 oddziale inżenierskim m. Warszawy od sumy około 4,424 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 4 i 6 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyrażuie imię i nazwisko. 543—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Wnrszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1883, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, 24 koni, od ceny rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883, dla Warszawskiej Straży ogniowej 24 koni, po cenie rs. N. N., kop. N. N. za konia. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszewy, vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 521—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich w 1, 4 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy od sumy około 3,485 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 350 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 1, 4 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za summę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 350, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 544—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, na risico nie spełniających warunków, kontraktu dzierżawców, miejsc na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich, od r. 1883, do końca r. 1885

a) przy **prawym** brzegu Wisły:

№ 1. naprzeciw ulicy Szerokiej i b. Wejhanowskich koszar.
№ 2. naprzeciw domu № 416.
№ 3. naprzeciw domu № 417.
№ 4. naprzeciw domu № 418a i 418b.

b) przy **lewym** brzegu Wisły:

№ 5. naprzeciw domu № 2576.
№ 6. naprzeciw domu № 2546.
№ 7. przy młynie parowym na Solcu,
od rs. 50 za każde miejsce i za każdy sezon.

Do licytacji dopuszczeni będą wszyscy, bez względu na to, czy mają teraz lub nie łazienki letnie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia po rs. 8, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą ktorej podejmuję się wydzierżawić na trzy lata miejsce na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich, od r. 1883, do końca r. 1885, za sumę N. N. rs., N. N. kop., za każdy sezon, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 8 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 596—r

Interes dobrze procentujący 718

i jedyny w całem mieście, jest do wydzierżawienia. lub do pozbycia na bardzo korzystnych warunkach.—Interesanci zechcą się zgłosić pod lit. A. B., poste-restante, Wieluń

Masło litewskie

wyborowe. sprzedaje na funty, po nizkiej cenie.—Kupującym większą ilość odstępuje rabat.—Zakroczymska № 9, mieszk 8 719

WAŻNE

dla przedsiębiorców rybołóstwa

Rolników i Rybaków!

Siecie Holsztyńskie,

do ryb, z Itzehoe, wykonane sposobem mechanicznym, po cenach fabrycznych, poleca **E. Domnick, w Włocławku**, (gub. Warszawska). Próby i objaśnienia udziela się na żądanie bezpłatnie. 562—r

Szabnuję tanio i pospiesznie.

Ważne dla PP. Stolarzy.

Krochmalna № 40a. 556

Łóżka i **Kołyski** żelazne.
Filtry patentowane do wody.
Umywalnie z pedałem i zwyczajne.
Prysznice pokojowe.
Wianki paryzkie,
Water i **Luftclozety**.
Naczynia i przybory kuchenne,

poleca: 538

Alfred ORTHWEIN,

Czysta 6.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

46 —

WÓZ

parokonny,

nowy, do sprzedania, do większych ciężarów, jakoteż utensylja farbiarskie i warsztaty tkackie. Obejrzeć można przy ulicy Krochmalnej № 42.—Bliższa wiadomość: Elektoralna 29, u właściciela domu. 628

Za 4,000 rs.

w gotówce, jest do nabycia ogrod owocowy z 2-ma domami pod Włocławkiem.—Bliższa wiadomość na miejscu w Glinkach, u p. Rościszewskiej, lub u Truszkowskiego, w Warszawie, Nowogrodzka № 3. 735

Nagrody rs. 30.

za zwrócenie zgubionej w dniu 4 b. m., w Niedzielę, przy wysiadaniu z karety przed Teatrem Rozmaitości **Lornetki paryzkiej** oprawnej w kość słoniową, w futerałku czarnym skórzanym. Znalazca zechce oddać szwajcarowi Hotelu Saskiego, gdzie po sprawdzeniu tożsamości, otrzyma powyższą nagrodę. 681

SAINT-RAPHAËL

—3— Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. —Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: C[ie] Prop[re] du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach D[ra] Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P.[a] Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.* 45

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

Do sprzedania w m. Siedlcach 728

Dwa Domy drewniane:

pierwszy frontowy, pod gontem; drugi pod blachą, przy ogrodzie oparkanionym, z owocowemi drzewami i krzewami, przy domach są zabudowania potrzebne, cztery piwnice suche i studnia z pompą. Domy na ulicy Alleja, w blizkości stacji kolei W.-T. Kupno poleca się życzącym używać wiejskiego powietrza, a razem mieć dogodności z miasta i łatwej komunikacji. Wiadomość bez pośrednictwa u właściciela zamieszkałego w Siedlcach, przy ulicy Długiej № 55.

INSTYTUT

gimnastyczno-leczniczy, szkoła gimnastyki i tańców, Stanisława Majewskiego na Sewerynowie i Nowy-Świat № 5 737

Do sprzedania



FAETONY

nowe i używane, Wolanty, Bryczki, Powóz z fordeklem. Śliska № 13 nowy. 738

PLACE

dziedziczne, 553

przy st. Towarowej, ulicy Siennej, Wroniej, Pańskiej i Targu Witkowskiego położone, różnej przestrzeni, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Złota № 6. mieszk. 7, 3 piętro od frontu, codziennie, z wyłączeniem świąt, od g. 4—6 po południu.

Dom Komisowo-Zbożowy i Spedycyjny

Wilczewski i S-ka

w Gdańsku, 6434

poleca się do komisowej sprzedaży zboża na giełdzie gdańskiej, oraz spedycji wszelkich towarów wodą lub koleją żelazną, przy rzetelnej usłudze i jaknajumiarkowańszych cenach. Adres: Wilczewski & Comp., Danzig

Suknia ślubna

biała, atłasowa, ubierana morą, z pierwszorzędnego magazynu, oraz suknia czarna, jedwabna, ubierana koronką hiszpańską i dżetem, palto czarne, aksamitne, na podszewce jedwabnej i okrycie balowe, białe, adamaszkowe, obszyte białem futrem, na podszewce jedwabnej, na osobę dobrego wzrostu, do sprzedania. Ceny przystępne. Ulica Foksal № 34, oficyna czerwona na lewo.—**Widzieć można od godz. 10—12 w południe.** 760

NOWOŚĆ.

Do Składu Pierzy i Puchu, **za Żelazną-Bramą**, plac targowy, dom Fenigsteina № 5 nadeszła **Maszyna wiedeńska** piorąca, czyszcząca i osuszająca w przeciągu 1 godz. 60 ℔ pierza lub puchu, zanieczyszczonego przez piasek gips lub inne **szkodliwe naleciałości**

W skutek tego jestem w możności przyjmować wszelkiego rodzaju pierze i puch do oczyszczenia po następujących cenach: za zwyczajne czyszczenie za 1 f. pierza 3 kop. a f. puchu 5 k., za czyszczenie chemiczne 1 f. pierza 5 k., 1 f. puchu 7½ k.

W tymże składzie nabywać można wszelkiego rodzaju nowe darte pierze i puch zwyczajny, łabędzi i edredonowy. 563

Do nowo-budującej się fabryki bez wszelkiej konkurencji w kraju, poszukuje się

Wspólnika z kapitałem Rs. 10,000. 712

Rzeczone przedsiębiorstwo przedstawia znaczne korzyści. Pewność kapitału oparta hypotecznie. Oferty proszę łaskawie złożyć w kantorze tegoż pisma pod lit. L. L. № 211.

Specjalny HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

Do wydzierżawienia od św. Jana r. b.

HOTEL,

dom 3-piętrowy, nowy i okazały, przy zbiegu ulic: Próżnej i Zielnej, składający się z dwudziestu kilku pokoi, jedno i dwu okiennych, z komfortem urządzony, zaopatrzony w możliwe wygody; prócz tego, znajduje się na parterze obszerny lokal z suteryną, odpowiedni na restaurację. W razie żądania, dom ten może być obrócony na **Chambres garnies.** Wiadomość przy ulicy Próżnej № 6. u stróża. 651

Angielska

Maszyna miechowa

(nowa), (Gebläsemaschine)

dla użytku, przy wielkich piecach (Hochöfen), jest korzystnie do zbycia. Wiadomość pod liter. **A. H. N. 100,** w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 18. 627

Potrzebny jest 683

Uczeń,

do apteki M. Mutniańskiego, Nowy-Świat № 20 — pierwszeństwo mają kandydaci z prowincji, znajomość języka niemieckiego lub francuzkiego. jest wymagalną

MLEKO

od 60 krów

do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b. Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń, pp. Rajchman i Frendler, w Warszawie, Senatorska 18. 614

Stowarzyszenie Spożywcze

„Merkury"

posiada SKLEPY:

Nr **1. Nowy-Świat** Nr **76.**
Nr **2. Podwal** „ **17.**
Nr **3. Elektoralna** **33.**
Nr **4. Marszałkowska** **45.**
Nr **5. Nowolipie** **3.**
Nr **6. Krucza róg Hożej,**
Nr **7. Twarda** **Nr 18.**

W Sklepach **Stowarzyszenia** sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach **wyborowych.**

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd **z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.**

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.**

Pragnący przystąpić do **Stowarzyszenia** wnoszą wpisu **rs. 1 i udziału rs. 10, który** opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy **przypadającej** od zakupów.

Po złożeniu **samego wpisu, nabywa się** już prawa do zysków.

Stowarzyszeni **zakupujący towary w sklepach** Merkurego, **otrzymują marki dywidendowe** wyrównywające ilości **zapłaconych** pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać **za markami** drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny, i t. d.

Zapisywać **się na członków można we** wszystkich sklepach i w **kantorze, ulica** Podwal № 17. 48—r

CERATY

wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe

OBRUSY ceratowe, białe.
SKÓRĘ amerykańską na meble.
ROLETY płócienne i drewniane.
GZEMSY do firanek.

OBICIA PAPIEROWE

od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają

J. LUBELSKI i Sp.

Miodowa 15,

35r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

Z końcem Stycznia r. b. rozwiązałam filję biura nauczycielskiego, firmy **J. Fedeckiego.** Wzywam osoby mające jaką pretensję, aby się udały do mnie, **Włodzimierska № 3,** lub do biura komisowego J. Fedeckiego, **Miodowa № 3,** w ciągu trzech miesięcy. Po upływie tego czasu kaucja zwrócona zostaje. 665

C. Blumental.

Ulica TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE № 9,** dom p. Bernszteina, na 1 piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 672r

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie Nr 9,** żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.

WEJŚCIE OD PLACU.

STANISŁAW BIAŁOCHUBEK.

Świętokrzyzka Nr 23.

Magazyny Ubiorów Męzkich

zaopatrzone na każdy sezon w ubiory i garnitury z najlepszych materjałów zagranicznych i krajowych, po **cenach bardzo umiarkowanych.**

Niezależnie od pracowni założona fabryka do taniej produkc i ubiorów, daje możność konkurencji co do ceny z zagranicznymi przybyszami, wyrób zaś i materjał pozostawiam ocenie specjalistów i szerokiej Publiczności, która mnie swojem łaskawem zaufaniem tak licznie zaszczycała i zaszczyca.



Ubiory te sprzedają się po niepraktykowanie nizkich cenach, a to podług poniższego

Cennika:

Spodnie od rs. 5.
Kamizelki od rs. 2.80
Garnitury marynarkowe od rs. 20.
Żakiet. letnie od 22.
Sakpalta letn. od 18.
Paltoty jesien. od 23.
Burki Sławuckie oryginalne od rs. 24.
Szlafroki od rs. 13.

PP. Handlującym rabaty znaczne. r533

Filja ulica Bielańska, Hotel Paryzki.

Cenniki, oraz sposób wzięc a sobie miary, wysyłają się bezpłatnie.

Waterklozety, Wodociągi, Zlewy, Pompy, Sikawki.

Fabryka Hydrauliczna

WISŁA

T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,

Nowy-Świat 53. 645

Roboty drenarskie, świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

Na sprzedaż

gotowe do spławu

523 Planksony dębowe, Podkładów i Okrąglaków sztuk przeszło 1,500 dębowych, Belek sosnowych 136, Murłatów 198. Wiadomość w kancelarji głównej hr. Zamoyskich, Rymarska № 6 763



Pies duży

rasy **Leonberg,** mający 11 miesięcy, wysokości 70 centm., za cenę rs 250 do sprzedania. Pragnący nabyć takowego zechcą zgłosić się do biura ogłoszeń, pp. Rajchman & Frendler, Senatorska 18, w Warszawie. 676

Niżej podpisany właściciel

FABRYK SZKŁA i KRYSZTAŁÓW

jednej zagranicą od lat 70 istniejącej, a drugiej tu w Kraju w **SOSNOWICACH** od lat kilku nowo-założonej na fabrykację szyb, znanych ze swej dobroci, a na ostatniej Wystawie w Moskwie medalem srebrnym nagrodzonej.

Powiększywszy tutejszą fabrykę pobudowaniem najnowszego systemu pieców, szlifierni parowej rozpocząłem

fabrykację Szkła stołowego, Kryształów i t. p.

od najskromniejszych gatunków, tak zwanych kopowych, aż do najozdobniejszych szlifowanych i różnokolorowych.

Skład hurtowy wyrobów z mojej fabryki **urządzony został przy składzie szkła, porcelany i fajansów,**

u Panów Józef Petrych i S-ka,

przy ulicy róg Senatorskiej i Rymarskiej № 471a (2), gdzie w nowo przybranym sklepie, pod tąż firmą sprzedaż hurtowna odbywać się będzie po cenach fabrycznych.—O czem zawiadamiając Szanowną Publiczność zostaję

Z poważaniem

PAWEŁ EBSTEIN.

Sosnowice, w Styczniu 1883 r.

Powołując się na powyższe ogłoszenie

PANA PAWŁA EBSTEIN,

mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem dzisiejszym otworzyliśmy obok istniejącego

Składu Szkła, Porcelany i Fajansu

2-gi SKLEP na sprzedaż hurtową

Szkła i Kryształów z fabryki w Sosnowicach.

polecając się łaskawym względom, mamy nadzieję, że jako od wielu lat specjaliści w tym interesie, potrafimy wszelkiem wymaganiom w zakres tego przedsiębierstwa wchodzącem zadosyć uczynić.

Wszelkie zamówienia od pp. Kupców. tak tu w kraju, jak i w Cesarstwie nadchodzące z całą akuratnością i możliwym pośpiechem wysyłane będą.

Z poważaniem

JÓZEF PETRYCH i S-ka.

róg Senatorskiej i Rymarskiej № 471a (2).

Warszawa, w Styczniu 1883 r. 570

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD NICI, WŁÓCZEK CIENIOWYCH i Towarów Norymberskich i Galanteryjnych,

51. Nowy-Świat, naprzeciw apteki W. Lilpopa. 51.

Nowo otworzony mój zakład zaopatrzony w najlepszy, najmodniejszy towar, pochodzący z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, poleca: włóczki, filozele, pele, kordonki. jedwabie, desenie, kanwy i różne roboty na kanwie, suknie i atłasie, wstążki, koronki, hafty, różne bawełny, pończochy, guziki i t. p. towary norymbersko-galanteryjne.

H. SCHIWUJ. 599

Rs. 250

lub więcej temu, kto wyrobi stałą posadę człowiekowi młodemu, mającemu wszelką kwalifikację. Dyskrecja zapewnia się. Oferty składać proszę: biuro ogłoszeń, Senatorska 18; dla K. K. 640

Od Wielkiejnocy

3 POKOJE,

z dwoma wejściami, kuchnią, piwnicą i górą, na 2-m piętrze, w oficynie, za cenę rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu, ul. Długa № 22. 687



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.

Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 507

Główna sprzedaż
PIERZY
w różnych gatunkach, oraz **puchu** gęsiego, łabędziego i **Edredonu,** tanio.—Długa № 16, wprost Cerkwi. 753

Magazyn gotowej bielizny
W. RZEPSKIEGO,
Nowy-Świat № 19.
Poleca Szan. Publiczności bieliznę damską i męzką, w wielkim wyborze, odznaczoną medalem, za staranne wykończenie po nader nizkich cenach; przytem dla dogodności szan. osób tu urządzony teraz został Kantor
Pralni Wiedeńskiej,
znane z dobrego prania bielizny, wełny, i ewebin. 755

Ktoby wiedział, gdzie lub w czyjem ręku znajdują się jakiekolwiek fundusze i wierzytelności należne do spadku po niegdy
Janie-Polikarpie Junod,
obywatelu genewskim, zmarłym w Warszawie d. 20 Stycznia r. b., raczy w interesie pozostałych SS-rów powiadomić o tem Konsulat Szwajcarski w Warszawie. Świętokrzyska № 1, lub W-go Adwokata Schellera, ulica Tłomackie № 5. 759

WYPRZEDAŻ
762
z powodu zmiany lokalu po cenach niepraktykowanych, **Materace** z włosa, **Poduszki**, **Kołdry** atlasowe i wełniane, **Kołderki** dziecinne, **Kołyski** ubrane, **Bielizna** pościelowa i dziecinna, **Wyprawki** dla niemowląt. Ceny niepratykowane.—**Nowy-Świat 44**, 1 piętro. **Konstancja E. Knoll.**

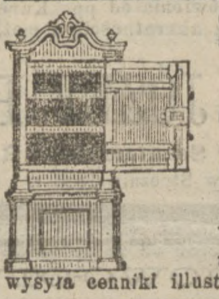
Nagrody rs. 6.
W dniu 2 Marca w Piątek w przejeździe z ul. Senatorskiej, przez most na Pragę zgubiono 30 arkuszy banderoli na wódkę, a mianowicie 10 ark. po pół kop., 10 po 1 kop. i 10 po $2\frac{1}{2}$ kop.—Znalazca zechce zwrócić na ul. Danielewiczowską № 4, mieszk. 4, lub do dystylarni w Pelcowiźnie. 745

KASZTANY
Drzewka starsze z kwiatem białym i różowym, kto ma do sprzedania, raczy zostawić adres w składzie A. Orchweina, Czysta 6. 731

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.
Dwa Pokoje,
z kuchnią i przedpokojem, na 2-m piętrze, od frontu, ze zlewem i wodociągiem, za rs. 200 rocznie, przy ul. Tamka 9, o 10 minut drogi od Krak.-Przedm. Wiadomość u właściciela na miejscu. 758

ACETERYN
wyniszczający
Odciski i Brodawki
w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie **mniejszych** po k. 60 i po rs. 1 **większych**.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach 739

SZYNKI
Litewskie, wędzone,
nadeszły do Handlu
W. J. Kriukowa
za Żelazną-Bramą, w Gościnnym Dworze, pod № 1, 2, 167/8, również i w drugim sklepie № 163 i 164. 664



Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych
Edwarda Zürn
ul. Chłodna 18, 110
wysyła **cenniki** illustr. franco. Wielki wybór

BUCHHALTERJI
lekcje udziela J. Danilewicz Autor. Królewska № 13. Przyjmuje od 3-ej po południu. 581

Sklep mydlarski
od kilkunastu lat egzystujący, z dobrem powodzeniem, z powodu zmiany interesu, do sprzedania.—Bliższa wiadomość: Tłomackie № 9, u felczera. 700

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.
Szwedzki Balsam Roślinny
„ELEOPAT"
przez prowizora aptekarza **Kinunena,** w Petersburgu, wynaleziony i wyrabiany z soków roślin i mchów rosnących na stokach gór Finlandzkich i Szwedzkich, podług formuł farmakopei russkiej, jest jedynym doskonałym środkiem, dla porostu i wzmocnienia włosów, jako też do skutecznego usunięcia łupieżu z głowy.
Balsam ten zalecany przez wielu znakomitości lekarskich w Cesarstwie, przewyższa wszystkie podobne środki co do skuteczności. Już po użyciu 2 flakonów, skóra nabiera takiej jędrności, iż wypadanie włosów ustaje.—Sposób użycia dołączony jest do każdego flakonu.—Cena rs. 1 kop 50, z przesyłką pocztą rs. 2.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w perfumerji **Aleksandra Kocha.** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. w Warszawie. 436

Dom obszerny
w Nowo-Mińsku, w najlepszym stanie, z ogródkiem do sprzedania, lub wynajęcia na letnie mieszkanie.—Wiadomość bliższa: ul. Marjensztadt № 3 i mieszkania 3. 725

Piwo Pilzeńskie
oryginalno-kuracyjne,
otrzymał świeży transport
GŁÓWNY SKŁAD
Marszałkowska Nr 46.
599 **Z. EBER.**

CERATY obrusowe i na barchanie na pokrycia stołów, fortepianów i t. p. w najlepszych gatunkach.
CERATY na pokrycia mebli, zwane skórą amerykańską, z najsłynniejszej fabryki Croquett'a.
CERATY podłogowe wszelkiego gatunku.
CERATOWE dywany, pod stoły, umywalnie i t. p. użytek.
CERATY do pakowania posyłek, bardzo tanie.
PAPIER pokostowy nieprzemakalny do obwijania posyłek wewnątrz, t. j. bielizny, papierów, książek i t. p.
CERATY na podkłady (wyksatyna).
PŁÓTNO gumowe, jedno i obustronne, najpraktyczniejsze na kompresy i chirurgiczny użytek.
IMITACJA GUMY czarnej, nieprzemakalnej, na kolimki (opony).
P o l e c a: 282r
Skład Fabryczny Cerat
pod firmą:
J. FRANASZEK,
dawniej **A. VETTER & Comp.,**
15. Krakowskie-Przedmieście № 15.

703 # Poczthalterja
nader starannie utrzymana, przynosząca rocznego dochodu minimum siedem tysięcy rubli, jest do nabycia w Łodzi, za cenę sześć tysięcy rubli. Bliższa wiadomość u właściciela tejże, który z powodu stosunków familijnych, zmuszony jest takową odstąpić.

W Targówku, za Pragą, $1\frac{1}{2}$ wiorsty za rogatkami Szmulowskiemi, obok huty szklannej i innych fabryk, jest do sprzedania
15 mórg gruntu
300 prętowych, razem lub częściowo, zdatne pod budowę fabryk i zakładów przemysłowych. Wiadomość w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 611

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel potrzebny jest na wieś blizko Warszawy, któryby ukończył 4 klasy, potrzebny jest do przysposobienia 2-ch chłopczyków do klasy 1-szej. Wiadomość: ulica Niecała № 12, mieszk. 17, od 10 rano do 12 w południe. 3250

Bona polka, potrzebną jest, znająca krój i szycie na maszynie, na demi-place. Wiadomość ul. Elektoralna № 34, mieszk. 2 od godziny 10—12 i od 2—4 po południu. 453

Lekcje angielskie. Angielka wychowana w Londynie, mając kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyj albo demi place. Oferty prosi odsyłać pod adresem: Hoża № 18 bez litery, dom Lipińskiego, mieszkania № 4, 1 sze piętro, pod liter. L. G. 3281

Prof. de Prechamps, Długa 23. Dwie francuzki (młode) z doskonałą rekomendacją, do umieszczenia. 3274

Osoba posiadająca język francuzki i muzykę, poszukuje lekcyj. Wiadomość między 1-ą a 4-ą, Marszałkowska 54, m. 6.

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje lekcyj w Warszawie lub posady na wyjazd. Wiadom. ulica Wilcza № 2A, mieszkania 12. 2621

Oficer inżynierji przygotowuje uczni do szkoły junkierskiej, korpusow kadetskich etc. Cena umiarkowana. Marszałkowska 6, mieszkania 6. 2247

Bona niemka, w średnim wieku, wychowana w Londynie, mówiąca po niemiecku i po angielsku, poszukuje miejsca do dzieci lub towarzystwa. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 3184

Bona polka, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest do jednego dziecka. Ul. Zielna 7. 411

Lekcyj rosyjskich w zamian za konwersację niemiecką, życzy sobie od młodej damy, przyzwoity młodzieniec. Oferty upraszą pod L. O. 23, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3173

Bona freblowska, egzaminowana w Berlinie, rodowita niemka, z świetnym patentem rządowym i kilkoletnią praktyką, w wieku lat 24, przyjemnej powierzchowności, z dobrej familji, nader łagodnego i delikatnego charakteru, poszukuje od 1 Kwietnia umieszczenia, z pensją roczną 120 rubli i 25 rubli na koszta podróży. Łaskawe oferty pod lit. W. W. przyjmuje p. F. Skubel w Poznaniu, Św. Marcin 75. 454

Potrzebną jest od 1 Kwietnia bona niemka izraelitka do dzieci, ze znajomością kroju i szycia. Dobre świadectwa wymagane. Wiadom. w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 434

Buchhalterji kto życzy udzielać najwyżej po kop. 50 za godzinę. Złożyć adres w kantorze Kurjera Warsz., pod lit W. L. 18.

Niemka rodowita dopiero przybyła z Prus, znająca krawieczyznę, życzy sobie miejsca za bonę. Widok № 21a, stróż wskaże.

Bona niemka nie mówiąca po polsku, potrzebna do dwojga dzieci. Ul. Danielewiczowska № 4, gdzie teatr mały. 3390

Lekcje koronek za rs. 6 miesięcznie, ul. Długa 22, lokalu 14, prawa oficyna drugą sień. 3342

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem, III gimnazjum, udziela lekcje i przygotowuje do egzaminów panienki i chłopczyków. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. 3365

Posady i prace.

Panny uzdolnione potrzebne są do krawieczyzny.—Leszno 36. mieszk. 9. 3253

Panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu krawatów męzkich, potrzebna jest, pierwszeństwo mają znające język niemiecki. Wiadomość: Wspólna 18, stróż wskaże.

Panny potrzebne, uzdolnione do spódnic i staników, podręczne i do nauki. Freta 53, mieszkania 10. 3313

Podleśny kawaler, w sile wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 Kwietnia, oraz rządca z chlubnemi świadectwami, znający się dokładnie na rolnictwie potrzebuje zaraz. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. S. 3315

Rządca do meldunków potrzebny jest za mieszkanie, do małego domu. Wiadomość po południu. Ulica Żelazna № 1117/20C, mieszkania № 12. 3262

Rs. 100, otrzyma ten, kto się wystara o posadę magazyniera większej fabryki, lub inną odpowiednią posadę, dla byłego urzędnika kolejowego, spadłego z etatu. Na żądanie może być złożona kaucja. Łaskawe oferty proszę składać w kiosku, wprost Miodowej, pod liczbą 100. 3353

Potrzebną jest zaraz na prowincję osoba młoda, z lepszem wychowaniem, na korzystnych warunkach. Ulica Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 3415

Potrzebne są panny podręczne i uzdolnione do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz, Długa № 30. 3223

Człowiek młody, praktykant, potrzebny jest do jeometry na prowincję. Ulica Złota № 13, mieszkania 10. 3206

Buchhalter i korespondent w polskim i niemieckim języku, dobrze znający swój fach, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Adres: buchhalter, Sosnowa № 1A, mieszkania 49. 3149

Osoba z patentem gimnazjum, szyjąca na maszynie, potrzebną jest. Wiadomość: Elektoralna № 27, mieszkania 8. 3240

Panna podręczna potrzebną jest do strojów. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 85, magazyn Pelagji Galeckiej. 2961

Panny zdolne, podręczne i do nauki, potrzebne są do fabryki kwiatów. Elektoralna № domu 23, mieszkania 7. 3134

Panny kompletnie uzdatnione w strojach damskich, podręczne i do nauki, potrzebne do magazynu Alfonsa Bogusławskiego, ul. Żabia № 4. za dobrem wynagrodzeniem.

Maszynistki i podręczne potrzebne są do szycia kołnierzy. Pawia 14. m. 23. 3349

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie i szyciu na maszynie, poszukuje obowiązku. Ulica Wolska № 3, u rządcy domu. 3341

Uczennice do kwiatów potrzebne są. Ul Marszałkowska № 71. 3090

Panny zdatne potrzebne są zaraz do spódnic i panna do maszyny Singera. Wiadomość: Leszno № 7, mieszkania 10. 3086

Uczeń potrzebny jest do składu bielizny. Wiadom.: ulica Czysta № 15. 3099

Uczeń potrzebny jest do jubilera G. Schönfeldera, hotel Angielski, Wierzbowa № 4.

Osoba średniego wieku, praktyczna, poszukuje obowiązku gospodyni do księdza, lub do pojedyńczej osoby, albo do dziecka Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 459

Potrzebną jest osoba w średnim wieku, obeznana z pielęgnowaniem niemowląt do dozoru mamki, charakteru łagodnego i pewnego, umiejąca szyć na maszynie. Reflektantki zechcą się zgłosić jaknajśpieszniej Hotel Victoria № 7. 3232

Panny potrzebne są, do staników i upinania spódnic, do pracowni strojów damskich Heleny Sieraczek. Twarda № 16 lit. A.

Piwowar mówiący po niemiecku, kompletnie uzdolniony, potrzebny na bardzo korzystnych warunkach. Tylko oferty z kopjami świadectw, z opisaniem życia, przyjmują się w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera lub w kantorze Kur. Warsz., dla p. Junga. 465

Panny potrzebne są, uzdatnione do staników i podręczne do pracowni Stefanij Dębickiej. Twarda № 2. 3412

Panny potrzebne są do krawieczyzny, zdatne, podręczne i do nauki. Widok 19, mieszkania 10. 3410

Panna służąca do krawieczyzny i do wyręczenia pani, potrzebna na wieś. Wiadomość: hotel Rzymski № 25, między 7-ą a 8-ą rano. 3407

Ogrodnik potrzebny jest, wykwalifikowany kawaler. Biuro służących J. Łuczyńskiego № 109. Plac Zamkowy. 3394

Do filji berlińskiej fabryki krawatów D. Weidlera, ulica Erywańska № 8, potrzebne są panny, uzdolnione w szyciu krawatów, pod korzystnemi warunkami. 3396

Osoba znająca krawieczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Zielna 10, mieszk. 13. stróż wskaże. 461

Panny do spódnic i podręczne, potrzebne są zaraz, do pracowni J. Tock. Podwal 8.

Szwaczka poszukuje miejsca w domu prywatnym. Aleksandrja № 4, m. 7. 458

Osoba średniego wieku poszukuje miejsca do gospodarstwa miejskiego lub wiejskiego, zaraz lub od Wielkanocy. Wiadomość: Nowogrodzka № 16, m. 7, od godziny 12—3. 462

Osoba znająca krój i szycie na maszynie mogąca dozorować dzieci, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Wiadomość: ul. Długa № 32, 2-gie piętro, mieszkania 15, od frontu, od godz. 9 rano do 1 z południa.

Panny kompletnie uzdatnione do sukien, potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 22. 3367

Panny potrzebne są do robienia staników, oraz do nauki. Wiadomość: Nowolipie № 15, mieszk. 4, wprost skweru. 3365

Panny podręczne potrzebne są do krawieczyzny. Freta 28, m. 11. Piechowska.

Panny potrzebne są do staników i do spódnic, do pracowni Janiny. Ul. Świętokrzyska № 16. 3386

Człowiek młody, kawaler, znający język polski, niemiecki i trochę po rusku, poszukuje od 1 Lipca r. b. posady rządcy większego majątku, w Rosji, obecnie zarządza jednym z większych majątków w Królestwie Polskiem. Oferty uprasza przesłać pod „Nadzieja," St. Ruda Guzowska dr. żel. Warsz.-Wiedeń. poste-restante. 430

Panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do dziurek, potrzebne są zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 9, w poprzecznej oficynie, 1-sze piętro. 3087

Poszukuje się miejsca rządcy domu, za mieszkanie kawalerskie. Wiadomość w Biurze Rady Zarządzającej kol. Terespolskiej Mazowiecka 18. 3199

Potrzebną jest panna do maszyny do bielizny. Ulica Aleksandrja № 5, mieszkania № 4 3213

Panny kompletnie zdatne i podręczne potrzebne są zaraz do magazynu S. Sielskiej, Leszno № 2. 3233

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki, może złożyć kaucję hypotecznie zapewnioną. Bednarska № 4. m. 6.

Panny potrzebne są zaraz do dziurek do bielizny. Zielna № 7a, m. 12, 2-gie piętro.

Panny uzdolnione, podręczne, potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, ulica Elektoralna № 43. 438

Panny zdolne do szycia na maszynie, potrzebne są. Wiadomość: Nowolipki № 3, na 2-m piętrze. 3258

Potrzebny jest zdolny czeladnik ślusarski, do robienia balkonów, Senatorska 20, u Olszewskiego. 445

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania maszyna Singera, amerykańska, zupełnie nowa, za przystępną cenę. Nowolipki № 14, mieszkania 16. — Tamże potrzebna panna do sukien, zupełnie zdatna. 3203

Szafy i bufet, sklepowe, mahoniowe, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 4 ul. Nowo-Senatorska. 2547

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

Suknia jedwabna jasna, parę godzin użyta, do sprzedania, przy ulicy Hożej № 10a, mieszkania 6. 3261

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się rożne płótna, weby. w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe, oraz gorse, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 3230

Fortepian palisandrowy, o 7 oktawach, fabryki Hofera, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Zielnej № 18; 1-sze piętro. mieszkania № 4. 3247

Wyprzedaż zupełna obuwia męzkiego z powodu wyjazdu Świętokrzyzka № 11.

Garderoba damska jest do sprzedania. Wiadomość od godz. 12—4, róg Chmielnej i Sosnowej № 60a, mieszk. 8. 2626

Tanio do sprzedania! Bronzy, biurko, zegary, antyki, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. 37 Leszno, m. 13. 2963

Fortepiany Hofera, Kralia, do sprzedania. Krakowskie - Przedm. № 32, wprost ulicy Królewskiej, w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 2973

Kołdry atłasowe nowe z podpięciem, do sprzedania. Nowy-Świat № 39, lewa oficyna, mieszkania № 7. 3155

Fortepian za rs. 45 i szafę za rs. 10, dałem w komis do magazynu mebli, Marszałkowska 48, róg Świętokrzyzkiej. 3120

Do sprzedania parę chomont angielskich pozostawiono w fabryce wyrobów rymarskich p. Groblewskiego, ul. Biała № 6. 3142

Do sprzedania piękna krowa na ocieleniu, która daje do ośmiu garncy mleka dziennie. Wiadomość: Marszałkowska № 69, w mleczarni. 419

Tokarnia amatorska, cała żelazna, suknia jedwabna, jasna, do sprzedania. Wiadomość u stróża pod № 9, przy ul. Granicznej.

Maszyna do szycia, Singera, większa, za rs. 35, do sprzedania. Ul. Piekarska № 6 mieszkania 8. 3382

Do sprzedania: bryczka na resorach, dwa magle wiedeńskie i bale dębowe; wszystko w dobrym stanie. Cena przystępna. Rybaki № 22. 460

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. C. Fiedler, Marszałkowska № 71.

Kwiaty w wyborowym gatunku, po cenie nizkiej, poleca fabryka kwiatów Karoliny Kałużyńskiej. Kanonja № 8. 3055

Fortepian piękny z b. silnym tonem, renomowanej fabryki, do sprzedania. Złota № 19, mieszkania 7. 3012

Fortepiany używane i nowe w dużym wyborze, są do sprzedania, ceny nizkie, wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 3200

Ogórki kwaszone na sposób podolski, Ul. Sienna № 4 lit. N, mieszkania 8. 3372

Kanarki trzy dla amatorów i znawców. Ul. Złota № 31, m. 3, od g. 4—6. 3400

Pianino zagraniczne, eleganckie, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: ulica Sosnowa № 1a, róg Chmielnej, m № 7. 3254

Kwiaty kwitnące i umeblowanie z salonu do sprzedania. Chmielna 13a, stróż wskaże.

2 łóżka z francuzkiego orzecha i 2 jesionowe na orzech, są do sprzedania u stolarza, na rogu Źródłowej i Bocznej № 1, obok Zjazdu. 3319

Pończochy i skarpetki, bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Suknie: czarna kaszmirowa, ciemno granatowa, nowe; niebieska i kremowa używane, są do sprzedania. Nowy-Świat № 23, mieszkania 14. 3116

Do sprzedania połowa szaf sklepowych, orzechowych, z powodu braku miejsca, w b. dobrym stanie, za przystępną cenę. Świętokrzyzka № 10, w magazynie obuwia.

Do sprzedania z powodu wyjazdu: lustro, kolebka, 2 stoły do kuchni i różne drobne rzeczy kuchenne; wszystko za połowę ceny. Ul. Chłodna № 46, m. 20. 463

Do sprzedania: szuba aksamitna na wacie, mało używana. Ulica Ogrodowa № 18, u rządcy domu. 3395

Do sprzedania szeslong skórą kryty, na Pradze, ulica Panieńska, naprzeciw szpitala № 434, mieszk. 9, tam gdzie fabryka kamieni młyńskich. 3384

Pianino palisandrowe, zagranicznej fabryki, prawie nowe, do sprzedania, za cenę jaknajprzystępniejszą, przy ulicy Pawiej № 9, u Brylanta. 3380

Żelazka do kwiatów, mało używane, do sprzedania. Wiadomość w kiosku, na placu Zielonym. 3408

Pianino palisandrowe, o 7-u oktawach, berlińskie, silnie zbudowane, z blatami i szprejcami, oraz Fortepian sławnej, fabryki zagranicznej do sprzedania. Miodowa 3, m. 17.

Futra złożone zostały do sprzedania, polonez podszyta lisami, za rs. 65; algierka podszyta dublonami rs. 40, u kuśnierza W. Raab. Marszałkowska № 75. 3368

Kredens dębowy, modelu francuzkiego, do sprzedania; cena nizka. Ulica Dzielna № 9a, mieszkania № 8. 3376

Z powodu zwinięcia interesu wyprzedaje się towar galanteryjny wraz z urządzeniem sklepowem, za cenę niżej kosztu. Róg Hożej i Kruczej № 15. Wiadomość u stróża.

Do sprzedania piękne drzewa olbrzymich orzechów włoskich. Wiadomość: ul. Długa № 22, stróż wskaże. 3358

Z brylantami: kolczyki, medaljon, pierścionki, branzoleta i kolczyki ze szmaragdami. Pańska № 13, mieszkania 18. 3352

Wózek dziecinny używany tanio do sprzedania. Żurawia 11. mieszkania 18. 3314

Fortepian do sprzedania. Wązki - Dunaj № 4. Cena rs. 40. 3340

Chomonta angielskie używane. Wiadom.: Miodowa № 3, w składzie piwa. 3339

Do sprzedania okrycie, białe, balowe raz tylko użyte, za nader przystępną cenę, oraz okrycie czarne, kaszmirowe, letnie, bogato ubierane dżetem. Ogrodowa № 9, mieszkania 4. 440

Lustro duże, w ramach machoniowych, biurko męzkie na machoń, obraz piękny, olejny, do sprzedania. Nowy-Świat № 44, mieszkania № 3. 3218

2 łóżka nowe, orzechowe, z materacami na sprężynach włosianych oraz 2 dywany do sprzedania. Leszno № 61, lokalu 5. 3217

Maszyna stolarska, do szabowania kielsztosów, nowo urządzona, przy ulicy Pięknej, róg ulicy Mokotowskiej № 8, jest do sprzedania. 3208

Węgle w bardzo dobrym gatunku, na które nikt nie narzeka, po nadzwyczaj przystępnych cenach, odstawa akuratna w skrzyniach świeżo - pieczętowanych i zamykanych. Nowogrodzka № 10, przy Kruczej.

Do sprzedania: faetony większe i mniejsze, nowe i używane, kareta poczwórna i bryczka w dobrym stanie. Aleja Jerozolimska № 13. 3114

Bilard z przyborami jest do sprzedania. Wiadomość: Czerniakowska № 98, w restauracji. 2785

Kupuję!!! Kwity Lombardowe, zegarki, złoto, srebro, płacę dobrze. Leszno 37, dystrybucja. 380

Pianino paryzkie, palisandrowe, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Cerulli. 9.5

Meble do sprzedania tanie, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 3335

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 2561

Garnitur używany bardzo tanio, w magazynie mebli. Senatorska № 16. 3346

Mebli garnitur mahoniowy, fason zwyczajny, w dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Elektoralna № 28, m. 19. 3389

Meble do sprzedania: garnitur, szafy do ubrania i bielizny, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, fotele, konsolki, stolik i krzesła czarne rzeźbione, stoliczek damski, tualeta, kwiaty, kolumny, lampy, firanki z gzemsami i rozedami. — Tamże dwa duże pokoje i przedpokój do odstąpienia. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od 10 do 7. 3290

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, toaleta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2685

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 3153

Umeblowanie do salonu czarne, rzeźbione, garnitur angielski, dębowy pokój bogato rzeźbiony; szafa do sukien dębowa i orzechowa, mniejsza do bielizny, biurko, biblioteczka, szeslong, lustro, tremo, regulator, lanszafty, portjery, razem lub częściowo, tanio do sprzedania. Żurawia 9, mieszkania 9. 3236

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 25, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom, stróż wskaże. 315

Mebli garnitur gabinetowych, w stylu Ludwika XIII, do sprzedania. Ulica Widok № 7a, 2-gie piętro od frontu, od g. 12—6 po południu. 3110

Do sprzedania garnitur czarny i rozmaite meble, lustra wielkie, fortepian, kwiaty, obrazy, kolumny, dywan, żyrandol, lampy, świeczniki. Wiadomość: Sienna 3, m. 4.

Meble do sprzedania; przy ulicy Królewskiej 19, mieszkania 6. 2854

Interesa handl. i majątk.

Sklep z mieszkaniem, wiktuałowo-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania za nizką cenę. Podwal № 34. 3167

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z towarem, elegancko urządzony, z powodu interesów familijnych i wyjazdu na prowincję. Wiadomość w miejscu: ul. Chmielna № 19. 3029

Rs. 8,400 zahypotekowane na domu w Warszawie do zbycia. Wiadomość w składzie papieru Mestenhausera, Wierzbowa № 3 codziennie od 11-ej do 1-ej. 3295

Do założenia bardzo korzystnego interesu handlowego, poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 5,000. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 7B, m. 9. 3320

Rs 4,000 do ulokowania. Wiadomość: kancelarja notarjusza Kietlińskiego, gmach sądu Okręgowego. 3282

Do odstąpienia zaraz na warunkach korzystnych magazyn strojów dobrze procentujący. Freta № 12.—Zofja Ch. — Tamże garnitur mebli mahoniowych do zbycia i wyprzedaż kapeluszy damskich, po cenie niżej kosztu. 3204

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L Grużewskiego, Długa 53. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa, prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od summy. 425

Sklep galanteryjno-norymberski, z urządzeniem i mieszkaniem, dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu właścicielki do sprzedania, oraz i maszyna do szycia systemu Wheellera i Wilsona, w dobrym stanie. Bliższa wiadomość: Leszno № 53, stróż wskaże. 3201

Sklep rękawiczniczy jest do sprzedania zaraz, z towarem lub bez towaru, z porządnem urządzeniem i kontraktem 4-letnim. Punkt dobry. Komorne tanie. Może być i na inny proceder. Wiad. w sklepie rękawiczniczym. Podwal № 10. 3119

Wieś 23 włók, bez serwitutów, z lasem, gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, 4 wiorsty od kolei Dąbrowsko-Iwangrodzkiej, do sprzedania. Krak.-Przedm. 17, m. 10.

Sklep spożywczy, obszerny, z wystawą i mieszkanie dogodne, z porządnem urządzeniem, z towarem lub bez, do sprzedania za pół ceny z powodu wyjazdu. Ul. Nowolipie № 15. 3054

Sklep mydlarski, jest do odstąpienia od 20 lat egzystujący. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem, przy dawnej poczcie. 3197

Rs. 3,500 do 5,000, potrzebne na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godz. 2—5. 3151

Szynk dobrze procentujący, w punkcie fabrycznym, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku przy rogu ulicy Ciepłej i Twardej. 3137

Posesja murowana, stajnia, wozownia, ogródek, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania, za rs. 9.000. Piękna № 31. 2948

Kawiarnia do sprzedania, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Włodzimierska № 3, m. 9. 414

Kawiarnia kilka lat egzystująca, dobrze procentująca, do sprzedania. Wiadomość: Kiosk. Plac Zielony. 415

Ogrodu 4,607 łokci □, przy ulicy Hożej do sprzedania. Złota № 12, 2-e piętro, strona prawa. 2841

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11. 1906

Poszukuje się dzierżawy majątku, od 10 do 20 włók dobrej ziemi, z łąką, domem mieszkalnym wygodnym, oraz budynkami gospodarczemi, dobremi, w Królestwie, lub w bliższych guberniach Cesarstwa. Uprasza się panów właścicieli o przesłanie warunków dzierżawy poste-restante, pod literami A. Z. Warszawa. 2235

Do sprzedania trzy magle. Ulica Marszałkowska № 34. 3406

W Płońsku gub. Płockiej, jest do sprzedania posiadłość ziemska 25 morg. wraz z zabudowaniami, na warunkach b. przystępnych. Wiadomość: Twarda № 32. m. 22.

Rs. 625 umieszczone na hypotece, płatne za 10 miesięcy, jest do odstąpienia. Wiadomość: Elektoralna 6, mieszk. 13. 466

Kolonja składająca się: z dwóch włók ziemi, domu mieszkalnego nowego, o 8-u pokojach, zabudowań gospodarskich i inwentarza żywego i martwego, położona o wiorst trzy od stacji Miłosna, jest do sprzedania w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Stare Miasto № 6, pierwsze piętro, od frontu. 3411

Potrzeba na spłatę od 2 do 3,000 rubli z trzechwłókowej hypotecznej osady, z zabudowaniami gospodarskiemi, w gubernji Siedleckiej. Wierzyciel raczy się zgłosić przez Garwolin, do J. Gontarskiego w Żabińcu. 3391

Bez kapitału. Może przystąpić do spółki w korzystnym interesie kobieta dom prowadząca. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. R. 3375

Sklep z obuwiem, z całem urządzeniem sklepowem, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość na miejscu: ulica Twarda № domu 16. Sklep duży z oknem wystawowem. 3364

Willa do sprzedania, w ładnem położeniu, za rogatką Belwederską. Reflektanci raczą swoje adresy zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. 3360

Rs. 4,000 do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość od godziny 8—11 rano, ulica Aleksandrja № 4, u p. Rychter. 3361

Sklep spożywczy z dystrybucją, z dwoma pokojami, kuchnią, do sprzedania. Ul. Żelazna № 5. 3355

Sklep spożywczy do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość: Marszałkowska 53, w sklepie z wodą sodową. 3345

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu objęcia posady. Ogrodowa № 41. 3348

Magle tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 13. 3351

Na termin Świętojański: kapitały od 25,000 do 100,000 rs. i wyżej, do trzechletniej lokacji na większe domy murowane i majątki; w biurze komisowem J. Fedeckiego, ul. Miodowa № 3. 395

Magle w dobrym stanie są do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Waliców № 1.

Zakład przewozowy, Krakowskie-Przedmieście № 54, wprost hotelu Saskiego. Załatwia przewóz towarów po mieście i do wszystkich dróg żelaznych, oraz przeprowadzki i opakowanie mebli. Ceny nizkie.

Do odstąpienia sklep z pieczywem od lat 15 egzystujący, jest do odstąpienia przy ulicy Nowomiejskiej (Gołębią zwanej). Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej obok linji tramwajowej. 3171

Sklep wiktuałowy z mieszkaniem, bardzo korzystny, w miejscowości ludnej, do odstąpienia zaraz za cenę przystępną. Wiad.: Marjensztadt № 2, w łazienkach Kurca. 3168

2 magle wiedeńskie, do sprzedania, w dobrym stanie i dobrze procentujące z kontraktem. Nowogrodzka. № 29. 2652

Dobra, włók 24. z prawej strony Wisły, do sprzedania. Wiadomość: ul. Rymarska № 6, w kance'arji głównej, od godz. 10—4.

Sklepik wiktuałów z towarem, elegancko urządzony, jest do sprzedania. Nowogrodzka № 15. 455

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych i nagłego wyjazdu. Ul. Pawia № 52. 3403

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, przy ulicy Mazowieckiej № 5. 3392

Sklep wiktuałowy do sprzedania, dobrze procentujący, róg Twardej i Srebrnej № 2; z powodu zmiany interesów. 3388

Magle do sprzedania zaraz. Róg Aleksandrji i Tamki № 4. 3405

Garkuchnia egzystująca lat 4, z przyczyny wyjazdu jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Nowa-Praga, ulica Fabryczna № 80. 3381

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na korzystnych warunkach sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich p. Kolendowskiego, Elektoralna 29. 456

Lokale.

Sklep na wyprzedaż, do wynajęcia zaraz, z urządzeniem, na trzy miesiące, to jest: po koniec miesiąca Maja r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4 nowy. 2691.

Wozownia! jest do wynajęcia w każdym czasie, na powozy lub skład materjałów, z wyjątkiem płynów palnych. Mirowska № 5. 3195

Wiejska ulica № domu 16, dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na 2-em piętrze, do najęcia. 3207

Pokój duży z opałem, usługą, meblami, do najęcia zaraz, dla porządnej osoby. Sienna № 15a, wiadomość u stróża. 3154

Pokój ładny, kawalerski, z meblami i usługą. Jerozolimska 23, m. 8. 3347

Od 1-go poszukiwanym jest pokoik przy familji. Adresy tylko z wymienioną sumą pod literami M. G., przyjmowane będą w kantorze Kurjera Warsz. 433

Pokój umeblowany, osobny wchód zaraz, wynajmuje, za rs. 8 miesięcznie. Miodowa 10, mieszkania 21. 3219

Mieszkanie do wynajęcia z meblami, usługą, fortepian do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość Wspólna 34B, mieszk. 9, między 1—2, lub 6—7. 432

Jeden lub trzy pokoje umeblowane, z przedpokojem, frontowe, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 1 m. 11. 3237

Sklep z pokojem, w dobrym punkcie, od 1 Kwietnia. Wiadomość w kiosku, Plac Zielony. 417

Apartament z 7 pokoi z 3-ma balkonami, z wielką elegancją i komfortem urządzony, na 2-m piętrze, lub z 6 pokoi na parterze, do wynajęcia od św. Jana r. b. Ulica Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu; bliższa informacja u właściciela w tym że domu. 2868

2 pokoje frontowe, umeblowane, dla porządnych osób, z 2-ma łóżkami, może być z usługą, opałem i samowarem; oraz 3 i 1 pokój, z kuchniami, przedpok. i wszelkiemi teraźniejsz. dogodnościami, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Chmielna № 35, między ulicą Marszałkowską a komorą. 3350

2 pokoje i kuchnia za rs. 144 rocznie, do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia r. b. Ulica Nowo-Wielka № 2/1447b, za fabryką tabaczną „Union." 2638

Mieszkanie złożone z 3 pokoi, 6 okien frontu i balkonu, do wynajęcia każdej chwili. Senatorska 22, stróż wskaże. 467

Do Ś-go Jana, odnajmuje się każdego czasu za rubli 100 mieszkanie, złożone z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Zielnej. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 468

Przy ulicy Żurawiej № 18, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Sklep, dwa pokoje i kuchnia, za 375 rubli rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 3409

Darmo kuchnia, za usługę i pranie, kobiecie. Złota 31 m. 3, od 4 do 6. 3399

Pokój elegancki dla kawalerów, opał usługa, samowar, po 6 rs. od osoby. Złota 31, m. 3. od 4 do 6. 3398

2 sklepy do wynajęcia od 1 Lipca r. b. pod № 5 na ul. Nowo-Senatorskiej. 3383

Z meblami lub bez, 2 lub 3 pokoje do odnajęcia. Nowy-Świat № 68, wiadomość w sklepie mąki. 3374

Mieszkanie dla panienki przy familji, z herbatą, konwersacją francuzką i fortepianem, za rs. 10 miesięcznie Na żądanie z obiadem. Świętojańska № 13. stróż wskaże.

Za Żelazną-Bramą w domu № 11, przy ul. Gnojnej, zaraz do wynajęcia dwa lokale mieszkalne, t. j. dwa pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu.

Sklep z oknem wystawowem, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój, do najęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Chmielna № 9. 2803

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Pralnia pospieszna na Krakowsk. - Przedmieściu № 4. Ceny najniższe. M. S. 3337

K. Perkowski, przyjmuje interesantów w domu do g. 9-tej. Podwal № 529. 3371

Pończochy nadrabia od 30 kop. i taniej, fabryka pończoch, Zgoda № 1, 3-ci dom od Chmielnej. 3370

Tanio! wszelkiego rodzaju i w językach obcych przepisywanie. Złota № 39, mieszkania 7. 3402

Adres fabryki palenia kawy „Pluton", ul. Świętokrzyzka 9. 317

Gorsety szyte fiszbinowe, eleganckie, praktyczne i tanie, podług najświeższych modeli paryzkich wykonane, poleca fabryka J. Kropiwnickiej. Świętokrzyzka № 14. — Tamże rękawiczki wyborowe, w różnych kolorach i gatunkach. — P. Kropiwnicki.

Mieszkanie do wynajęcia od Kwietnia, z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem i gazem rs. 650 rocznie. Świętojerska № 15. Tamże meble do sprzedania. 3156

Do wynajęcia tanio zaraz 4-ry pokoje, przedpokój, kuchnia, z ogrodem. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Nowolipie № 20. Tamże jest kredens duży do sprzedania.

Suknie wykończa się starannie i szybko od rs. 2 do 6 rs., w pracowni przy ulicy Mokotowskiej № 12. Przyjmuje się uczennice, oraz panny do staników. 435

Obiady prywatne w porządnym domu. Ul. Aleksandrja № 15, mieszk. 1. 3188

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 333

Panna potrzebna do szycia gorsetów. Wiadomość: Chmielna № 54, mieszk. 23. Tamże do sprzedania maszyna Wilsona.

Bezpłatnie widzieć można prześliczne fotografie, powiększone przez szkła do naturalności. Leszno № 61, m. 18. 3138

Panny podręczne potrzebne do pracowni ubiorów damskich i dziecinnych W. Perkowskiej, ul. Hoża № 3. Tamże są gotowe ubrania dziecinne po cenach przystępnych; również mogą być udzielane lekcje kroju na miejscu i po domach. 2974

Akuszerka A. W., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Ulica Chłodna № 8. 3225

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 3005

U akuszerki A. J., jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości lub przyjezdnej na kuracię. Nowy-Świat 56. 437

Mamki wiejskie, ulica Sosnowa № 5, u akuszerki Brzezowskiej. 3221

Mamki wiejskie i miejskie, młode, z obfitym pokarmem, bez długu i dwie brunety świeże są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 3325

Mamka młoda i ładna, bez długu, jest u akuszerki P. F., przy Saskim ogrodzie, od Saskiego placu, w pałacu Skwarcowa № 7; tamże są pokoje dla osób spodziewających się słabości. 3267

Mamki młode, zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki Nowogrodzka № 25. 3101

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym pokarmem jest u akuszerki A. Lewińskiej, ulica Sienna № 5. 3357

Paszport wydany przez wójta gm. Sztubsk, na imię Karoliny Godzwe, zaginął. Znalazca zwrócić zechce: Dobra № 1e, m. 11.

Zginęła książeczka kasy Przemysłowców Warszawskich № 9001. Znalazca zechce złożyć w tejże kasie. 3377

Kluczy kilka zgubiono na Nowym-Świecie. Znalazca raczy oddać na Nowy-Świat № 41, do restauracji w cyrku. 3343

W dniu 5 Lutego, idąc przez Krakowskie-Przedmieście o godzinie 10½ wieczorem, zgubiono bucik. Łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicę Nowy-Świat № 14, do pp. Tomaszewskich. 3356

Pugilares zgubiono dnia 27 Lutego, na banhofie drogi Wiedeńskiej, w którym znajdował się kwit na rs. 42 Marjanny Zabłockiej, dwa bilety na podróż do Radomska i jeden rubel pieniędzmi. Uczciwy znalazca raczy zwrócić za nagrodą rs. 5, na ulicę Prostą № 6, mieszkania 7, młyn parowy, do majstra. 3387

Okulary niebieskie w pochewce zgubiono, jadąc dorożką № 243, Chmielną i Marszałkowską. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Chmielną № 60a, mieszkania 12, za nagrodą. 3378

Pies biały, żółte łaty, Lord zginął. Upraszа się o odprowadzenie, Erywańska 17, do szwajcara. 3414

Wyżlica i dwa 5-miesięczne szczeniaki pięknej rasy są do sprzedania. Stara-Praga, ul. Moskiewska № 273, m. 7. 2970

PRZEWODNIK ADRESOWY.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 22 Февраля (6 Марта) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.